NIECH ŻYJE 1 MAJA

święto braterstwa mas pracujących, walczących o pokój, wolność i socjalizm!

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ.

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 118 — ROK VII. WTOREK 1 MAJA 1951 ROKU CENA 10 GR.

Pokój zostanie utrzymany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę utrzymania pokoju i będą broniły jej do końca.

Dlatego też szeroka kampania na rzecz zachowania pokoju, jako środek zdemaskowania zbrodniczych machinacji podżegaczy wojennych, ma obecnie znaczenie pierwszorzędne.

Józef Stalin

POD SZTANDAREM 1 MAJA

„Nadszedł 1 Maj 1921 roku. Wyszliśmy tłumnie na ulice, aby zademonstrować solidarność mas pracujących przeciwko przemocy kapitału... W drodze na miejsce zbiórki wyrósł przed nami mur granatowej policji"; „tuż przed 1 Maja 1933 r. nastąpiły liczne aresztowania wśród towarzyszy: to burżuazja usiłowała w ten sposób złamać ducha walki klasy robotniczej w obliczu dnia międzynarodowej solidarności mas pracujących..."; „wielokrotnie defensywiacy wraz z rozbijaczami ruchu robotniczego ponawiali prowokacyjne napady na pochód 1-Majowy w 1935 roku...".

Słowa powyższe pochodzą ze wspomnień pierwszomajowych, które od szeregu dni zamieszczamy na łamach naszej gazety. Wspomnienia te są wyjęte z historii walk łódzkiej klasy robotniczej. Unoszą się nad nimi ponure cienie lochów sanacji i tortur defensywy, lufy rewolwerów i karabinów agentów burżuazyjnych, skierowane w pierś demonstrujących bojowników o wyzwolenie proletariatu i niepodległość narodu. Nade wszystko przebija z nich jednakże patriotyczny płomień rewolucyjnej walki przeciwko niewoli i wyzyskowi.

Sześćdziesiąt jeden lat ma 1 Maja. Długą, ciernistą drogę, gęsto znaczoną krwią najlepszych synów ojczyzny przebył, nim stał się w Polsce dniem zwycięstwa, nim naród polski, oswobodzony dzięki pomocy bohaterskiego Kraju Rad z niewoli hitlerowskiej i z niewoli rodzimej burżuazji, doczekał się wolnej, budującej socjalistyczną przyszłość ojczyzny, o której mówi poeta:

Ludowa Polsko, piękna, nowa,
nad tobą szumi pieśń majowa,
socjalistyczna pieśń, radosna
rewolucyjna, tak jak wiosna,
jej czerwień wspólna, jak sztandary,
śpiewa ją Moskwa, śpiewa Paryż,
śpiewać ją będzie kula ziemska
w ten dzień majowy, dzień zwycięstwa...

Nie wszędzie dziś 1 Maja jest dniem zwycięstwa, lecz wszędzie — jak świat długi i szeroki — tym samym rytmem biją serca szerokich mas ludowych, pod tym samym sztandarem wolności, pokoju i postępu manifestują narody w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, gdzie krwawy trud się nie skończył, gdzie bój ostatni jeszcze się toczy. Związek bratni coraz szerzej i ściślej ogarnia ludzki ród, jednoczący się przeciwko imperialistycznym wrogom, którzy pragną zawładnąć światem, aby go skuć w kajdany ucisku i wyzysku, przeciwko amerykańskim bankierom krwi i handlarzom śmierci, którzy rzuciwszy żagiew bestialskiej wojny w Korei, chcieliby kulę ziemską przekształcić w jeden wielki obóz koncentracyjny i zapędzić doń całą ludzkość.

Przeciwko uczniom Hitlera w dziedzinie mordu, gwałtu i ludobójstwa, którzy zdołali już przewyższyć swych mistrzów z Oświęcimia i Majdanka, powstają pod pierwszomajowym sztandarem miliony robotników, chłopów pracujących, inteligencji, artystów i uczonych na całym świecie.

W tej walce obozowi bojowników o pokój w Polsce i wszystkich krajach Europy, Azji, Ameryki i Afryki przyświeca świetlany wzór bohaterskiego narodu stu narodów, wielkiego Kraju Rad, który prowadzony przez okrytą nieśmiertelną chwałą Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię (bolszewików) i przez wodza ludzkości, Józefa Stalina, w szóstym roku po zwycięstwie nad faszyzmem buduje ustrój najwyższego szczęścia i dobrobytu — komunizm.

Porywające cyfry powojennej pięciolatki, zrealizowanej w cztery lata i 3 miesiące, wyznaczają start do gigantycznych budowli stalinowskich, budowli komunizmu. Pustynie zamieniane w kwitnące doliny, najpotężniejsze w świecie kanały, tamy i elektrownie, nowe fabryki i miasta — czyż to wszystko może budzić wątpliwości, jaki ustrój jest wyższy: — socjalizm czy kapitalizm?

Kapitalizm gnije, szarpią go wewnętrzne sprzeczności. Niesie on ludzkości kryzys i wojnę.

Socjalizm nie zna bezrobocia i kryzysów, niesie stały, niepowstrzymany postęp i wzrost dobrobytu wszystkich ludzi pracy, opiera się na wzajemnym poszanowaniu niezawisłości narodowej, na braterskiej współpracy narodów.

Czyż można mieć wątpliwości, że twórczy ustrój wolności i sprawiedliwości społecznej zatriumfuje nad chylącym się do upadku ustrojem wyzysku i ucisku?

Imperialiści amerykańscy i ich nikczemne kreatury drżą przed niezwyciężoną siłą obrońców pokoju, która rośnie z dnia na dzień, z godziny na godzinę. Widzą, jak coraz to obsuwa się im grunt pod nogami, jak coraz ciaśniej robi im się na świecie. Trzydzieści trzy lata temu narodził się niezwyciężony bastion pokoju — Związek Radziecki. Sześć lat temu w rodzinie wolnych narodów znalazły się — Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Albania. Dwa lata temu — Chiny. Półtora roku temu — Niemiecka Republika Demokratyczna dokonała przełomu w rozwoju narodu niemieckiego i jest dziś z nami w braterskim obozie pokoju. Milionowe partie komunistyczne na całym świecie grupują dziś wokół siebie patriotyczne masy narodów: robotników, chłopów, inteligentów, drobnomieszczaństwo...





Naszą rzeczą, nas wszystkich, ludzi gorąco miłujących swą ojczyznę, pragnących jej siły i dobrobytu, pragnących uwolnić nasze dzieci od zmory wojny, od zagrożenia niepodległego bytu, jest utrwalić pokój i przyśpieszyć budowę szczęśliwego, wspaniałego jutra.

Z głębokiego pragnienia pokoju i umiłowania ludowej ojczyzny — matki wszystkich ludzi pracy, zrodził się tegoroczny Czyn 1-Majowy, wspaniała, patriotyczna forma uczczenia święta międzynarodowej klasy robotniczej. W realizacji Czynu, który szeroką falą ogarnął cały nasz kraj, zaszczytne miejsce przypada Czerwonej Łodzi. Wierne swym rewolucyjnym tradycjom, łódzkie masy pracujące podjęły 10.856 zespołowych zobowiązań produkcyjnych oraz blisko 20.000 zobowiązań o różnym charakterze. Ponad 100.000 robotników i przedstawicieli inteligencji twórczą pracą dało poważny wkład w 1-Majowe dzieło umocnienia ojczyzny i utrwalenia pokoju.

Przedterminowo zrealizowała swe zobowiązania załoga fabryki im. Strzelczyka, która pierwsza podjęła apel metalowców z Pruszkowa. Wyróżniły się w Czynie 1-Majowym ZPB im. Dzierżyńskiego, ZPB im. Róży Luksemburg, ZPB im. Stalina, ZPB im. M. Dubois, ZPDz. im. Szenwalda, których załoga na cześć Święta Pracy i Pokoju pierwsza w kraju przeszła na obsługę dwóch maszyn kotonowych — i wiele innych zakładów, z których wszystkie nie sposób tu wymienić.

Kiedyś z ust znanej przodownicy ZPB im. Dzierżyńskiego, Józefy Szewczykowej, padły słowa, które stały się hasłem w Polsce Ludowej: „każdy metr tkaniny, każdy kilogram przędzy ponad plan — to pocisk w podżegaczy wojennych".

Potężnym pociskiem, skierowanym w obóz agresji i ludobójstwa, jest twórczy Czyn 1-Majowy łódzkich mas pracujących, wyrażający się ponadplanową produkcją, wartości przeszło 50 milionów złotych.

Tegoroczny Czyn 1-Majowy to wielkie, wspaniałe osiągnięcie, to słuszny tytuł do dumy i tym radośniejszej manifestacji w dzisiejszym pochodzie. Pamiętajmy jednak, że zadania, które stoją przed nami są bardzo poważne, trudne i odpowiedzialne, wymagające ofiarnego, codziennego wysiłku robotników, chłopów pracujących, pracowników nauki i kultury — całego narodu.

Na sztandarach pierwszomajowych, pod którymi demonstrujemy dziś w nastroju radości i wesela, widnieją hasła umocnienia frontu narodowego w walce o pokój, o Plan 6-letni.

Hasła te, przekute w potężny Czyn na cześć święta międzynarodowej solidarności mas pracujących, mobilizują nas do dalszych wzmożonych wysiłków w przededniu nadchodzących wielkich chwil w życiu naszego narodu.

Zbliża się termin powszechnego głosowania za pokojem, zbliża się historyczna data Plebiscytu, w którym miliony Polaków poprą wysunięte przez Światową Radę Pokoju żądanie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, w którym wszystkie żywe, patriotyczne siły naszego społeczeństwa podpisem zadokumentują jedność walki, uczuć i myśli z setkami milionów bojowników pokoju we wszystkich krajach kuli ziemskiej.

Rok temu naród nasz składał podpisy pod Apelem Sztokholmskim, wzywającym do zakazu używania bomby atomowej. 18 milionów Polaków — cała dorosła ludność kraju — znalazła się w szeregach tej szczególnej armii, opasającej wolą walki o pokój cały świat. Szeregi te wzrosły niepomiernie od czasu Apelu.

Agresja w Korei, która obnażyła zwierzęce oblicze imperializmu amerykańskiego, przyśpieszanie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, stanowiącej bezpośrednią groźbę dla narodów Europy, szaleńcze tempo wydatków zbrojeniowych, wyciskanych przez machinę dolarową przy pomocy systematycznego obniżania stopy życiowej mas pracujących, kryzysy polityczne w bloku agresji, terror i represje przeciwko siłom postępu i zarazem klęski ponoszone przez agresorów na froncie militarnym, dyplomatycznym i gospodarczym itp. — to wszystko wzmaga opór przeciwko wojnie i podżegaczom wojennym, to wszystko budzi nadzieje przeciwników ludobójstwa i mordu, że walka o pokój może być wygrana.

Już rozpoczęły się w kraju przygotowania do akcji plebiscytowej. Manifestując dziś pod sztandarami walki przeciwko zbrodniczym planom imperialistycznych agresorów, pamiętajmy, aby hasła tegorocznego 1 Maja przekuwać codziennie w Czyn Pokoju. Aby każdy Polak zrozumiał, że jego udział w Plebiscycie stanowi istotny wkład w dzieło utrzymania pokoju. Aby dla każdego robotnika, chłopa pracującego i inteligenta stało się jasne, że chociaż agresorzy mnożą prowokacje i uzbrajają się po zęby, — do wojny można nie dopuścić. Aby nie było człowieka, do którego nie dotarłby głęboki sens słów chorążego pokoju, Józefa Stalina, że pokój można zachować i utrwalić, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca. Aby każdy Polak wiedział, że wróg imperialistyczny i jego agentury wewnątrz kraju mierzą w niepodległość naszej ojczyzny i że wobec tego patriotycznym obowiązkiem jest wypowiedzieć im walkę bez pardonu.

1 Maja stanowi przegląd sił pokoju i postępu u nas i na całym świecie. Trzeba jasno sobie zdawać sprawę z potęgi tych sił, wspartych o niezwyciężony bastion pokoju — Związek Radziecki, z mocy, jaką daje solidarność miliarda ludzi zjednoczonych jedną wspólną wolą utrwalenia bezpieczeństwa świata, aby oczywistą stała się waga każdego podpisu pod Kartą Narodowego Plebiscytu, która głosi:

W imię Niepodległości Polski
W imię pokoju między narodami
W obliczu wojennych knowań imperialistów i odbudowy przez nich militaryzmu hitlerowskiego popieram i podpisuję
Apel Światowej Rady Pokoju...

* * *

Dziś, w dniu 1 Maja, załopocą nasze zwycięskie sztandary i przez wszystkie miasta i wsie naszego kraju, przez wszystkie lądy i kraje popłynie nieśmiertelna pieśń: „bój to jest nasz ostatni..."

Bój o pokój, o postęp, o socjalizm, o triumf wolności i sprawiedliwości na całym świecie.

Włodzimierz Majakowski

Słoneczna chorągiew

Pierwszy dniu maja —
śnieg już dogasa —
słoneczną chorągiew wznieś!
Niech płonie
nad
Republiką naszą
Pokój,
Trud,
Pieśń.
Wiej nad Europą!
Sześciany więzień
w szkarłat majowy strój!
Przygłuszcie w kotłach
ciśnienie prężne —
stal,
stop,
stój!
Zanim
będziemy
za bary brać się
w przestworzach ulic
wraz,
sprawdzimy
rachubą
stóp w demonstracji
moc sił
mas.
W słońcu
nie pławi się
pamięć miniona,
wspomina czarniejsza od sadz —
Szła
z oprawcą
po chińskich błoniach
noc,
spazm,
płacz.
W żarze kolonii
ucisk kolana —
krwią jest
plantacji maź.
Z czerwonym sztandarem
wstępujcie kolonie,
ku nam
w nasz
marsz.
Ligą narodów
zbijają bąki.
Uwaga, słuchaj i patrz!
Oto
antanckie
tanki i bomby —
grom,
wizg,
brzazg.
Wróg
na całego
zęby wyłamał
I w korę ziemi się wrył
Oczyścić sztolnie,
nowymi siłami
twórz
w sto sił.
We wspólny szkarłat
spłyńcie miliony,
w chorągwi
i oczu blask!
I aby
nikt
nie marudził zmęczony,
lud
wiódł nas.
Czas już
kapitał
złożyć
do grobu —
bariery
dni
wyżej wznieść!
Czas —
rozpalić
nad republiką globu —
Pokój,
Trud,
Pieśń.

Przełożył LEON PASTERNAK

Nowomianowany ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — Do Warszawy przybył 29 bm. nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Coj Ir z rodziną. Wraz z ambasadorem przyjechali II sekretarz Li Se Jen, attache Mo Do Din, attache Kim Sek Sun i pracownik ambasady Li Kwan Czer, z rodzinami.

Ambasadora Coj Ir powitał w imieniu Rządu RP dyrektor protokółu dyplomatycznego **Edward Bartol.** Na dworcu obecni byli: **sekretarz KC PZPR Edward Ochab, który powitał przedstawiciela bohaterskiego narodu koreańskiego w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, tow. Ostap Dłuski, który powitał gościa w imieniu Polskiego Komitetu Obrony Pokoju i przewodniczący ZMP Władysław Matwin, który powitał ambasadora w imieniu Zw. Młodzieży Polskiej.**

Powitanie przedstawicieli Ludowej Korei, mężnie odpierającej wściekłą agresję imperializmu amerykańskiego, przemieniło się w gorącą manifestację przyjaźni i solidarności międzynarodowej

Koreańska armia ludowa zbliża się do Seulu

PEKIN (PAP). — Komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej ogłoszony w niedzielę wieczorem podaje, że na wszystkich frontach **oddziały armii ludowej wspólnie z oddziałami ochotników chińskich w dalszym ciągu rozwijają operacje bojowe.**

Na froncie zachodnim oddziały armii ludowej, zadając nieprzyjacielowi duże straty w ludziach i sprzęcie, zbliżyły się do miejscowości położonej o 20 km na północ od Seulu.

Interesy nafciarzy angielskich poważnie zagrożone

Kulisy dymisji rządu irańskiego

LONDYN (PAP). — Wychodzący w Teheranie dziennik „ATESZ" omawiając przyczyny dymisji rządu Husseina Ala, podaje następujące szczegóły:

Wieczorem dnia 26 kwietnia ambasador angielski w Iranie, Shepherd, odwiedził premiera Husseina Ala. **Niezwłocznie po tej wizycie zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie rządu.**

Dnia 27 kwietnia w południe ambasador angielski zaprosił do siebie wszystkich znajdujących się w Teheranie korespondentów zagranicznych, **z wyłączeniem dziennikarzy irańskich.** Shepherd oświadczył korespondentom, że „anglo - irański układ z roku 1933 nie może być jednostronnie wypowiedziany".

Następnie poseł brytyjski znowu udał się do premiera Hussein Ala, z którym odbył rozmowę na temat uchwały powziętej 26 kwietnia przez specjalną komisję naftową Medżlisu, a dotyczącą trybu nacjonalizacji przemysłu naftowego w Iranie. **Hussein Ala ponownie zwołał nadzwyczajne posiedzenie rządu, a następnie został przyjęty przez szacha. Dnia 27 kwietnia wieczorem Hussein Ala wręczył szachowi dymisję całego rządu.**

Omawiając przyczyny dymisji gabinetu irańskiego, dziennik „Atesz" podkreśla, **że dymisja ta jest „następstwem presji z zewnątrz".**

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że senat irański 29 głosami na 43 zatwierdził dokonany w sobotę przez Medżlis wybór dr. Mohammeda Massadika na premiera rządu irańskiego. Wybór dr. Massadika wymaga jeszcze aprobaty szacha.

Aresztowanie sekretarza generalnego KP Pakistanu

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi z Karachi, że w Lahore został aresztowany sekretarz generalny Komunistycznej Partii Pakistanu Saed Sadziad Zahir.

Wzrost wydobycia węgla w Chinach

PEKIN (PAP). — W porównaniu z 1949 r. wydobycie węgla wzrosło w Chinach w roku 1950 o 28,6 proc., a wydajność pracy w przemyśle węglowym wzrosła przeciętnie o 13,6 proc. Dzięki udoskonaleniu metod wydobycia węgla liczba nieszczęśliwych wypadków w kopalniach chińskich w roku 1950 zmniejszyła się w porównaniu z rokiem 1949 o 57 proc.

W roku 1950 zarobki górników Chin Północnych i Wschodnich wzrosły przeciętnie od 15 do 30 proc.

Plan na rok 1951 przewiduje zwiększenie wydobycia węgla w porównaniu z rokiem 1950 o 11 proc., znaczne zwiększenie wydajności pracy i obniżenie kosztów własnych wydobycia.

Na marginesie

To jest faszyzm!...

W związku ze strajkiem robotników fabryk włókienniczych w okręgu Barceleny, prasa podała wiadomość, że strajkujący zażądali m. in., aby nie zatrudniano w tych fabrykach dzieci w wieku 8—10 lat!

Zatrudnianie dzieci w przemyśle fabrycznym było jedną ze znamiennych i najbardziej odrażających cech wyzysku w okresie wczesnokapitalistycznym, tj. w pierwszej połowie ub. stulecia. Dzisiaj — z pracą dzieci w fabrykach spotykamy się jedynie w krajach najbardziej zacofanych, kolonialnych i półkolonialnych, słowem tam, gdzie ucisk kapitału jest niczym nieskrępowany i niepohamowany.

Gdybyśmy w reżimie frankistowskim w Hiszpanii nie widzieli nic więcej prócz tego, że pozwala on zatrudniać w fabrykach dzieci 8—10-letnie, ten jeden fakt wystarczyłby, by zrozumieć zbrodniczą, antyludzką istotę tego reżimu i ocenić go należycie. Spośród wielu krwawych i bezkrwawych zbrodni hiszpańskich eksploatowanie pracy dziecięcej jest z pewnością jedną z najohydniejszych.

Dla zaokrąglenia politycznego obrazu tego bezeceństwa podkreślić należy, że dyktatura Franco cieszy się daleko idącym poparciem amerykańskich imperialistów oraz Watykanu, który madryckiemu oprawcy przesyła periodycznie „ojcowskie" błogosławieństwa.

B. D.

W hołdzie pierwszemu przodownikowi sceny polskiej

Jubileusz 75-lecia pracy artystycznej Ludwika Solskiego

KRAKÓW (PAP). — Dzień jubileuszu 75-lecia pracy scenicznej LUDWIKA SOLSKIEGO był świętem nie tylko teatru polskiego, lecz również świętem całego społeczeństwa polskiego.

Salę teatru im. Słowackiego, gdzie w ramach uroczystości jubileuszowej odbyło się przedstawienie sztuki „Kościuszko pod Berville", J. T. Dybowskiego, z Solskim w roli tytułowej, zapełniła szczelnie publiczność. Na przedstawieniu obecni byli przedstawiciele władz państwowych, partii, świata artystycznego i naukowego, delegacje z całego kraju, przodownicy pracy Nowej Huty, przedstawiciele fabryk, hut, kopalń i inni.

Znakomitego artystę, w chwili jego ukazania się na scenie, powitała publiczność entuzjastyczną owacją. Długo niemilknąca burza oklasków zerwała się, gdy po zakończeniu przedstawienia raz jeszcze podniosła się kurtyna, ukazując tonącą w powodzi kwiatów, wypełnioną pracownikami teatru i delegacjami scenę, z jubilatem po środku, trzymającym w ręku berło Krakowa — dar ofiarowany przez miasto z okazji 75-letniego jubileuszu.

Kiedy umilkły oklaski, przemówił minister kultury i sztuki, Stefan Dybowski.

Po złożeniu życzeń jubilatowi dalszych lat pracy dla dobra sceny polskiej, **minister udekorował go w imieniu Prezydenta RP orderem Sztandaru Pracy I klasy, nadanym wielkiemu artyście w uznaniu jego ogromnych zasług położonych dla narodu i dla Polski Ludowej.**

W imieniu KW PZPR jubilatowi wręczono kosz czerwonych kwiatów. Przewodniczący MRN, Waligóra, zawiadomił wielkiego artystę, iż **Kraków w uznaniu jego niespożytych zasług nadaje mu honorowe obywatelstwo miasta.**

Jako pierwsza z delegacji złożyła życzenia jubilatowi delegacja czechosłowacka z Cieszyna.

Po odczytaniu depesz gratulacyjnych od przedstawicieli władz państwowych, świata nauki i sztuki, przemówił jubilat.

Przerywanym ze wzruszenia głosem podziękował on Prezydentowi RP za wysokie odznaczenie i wyraził głęboką radość z możności pełnienia zaszczytnej służby w odrodzonym teatrze Polski Ludowej. Krótkie swe przemówienie zakończył wielki artysta-jubilat, wśród burzy oklasków, słowami: „Do widzenia na mym przyszłym jubileuszu".

Pozdrowienia od związkowców Bułgarii, Włoch, Węgier i Albanii z okazji 1 Maja

WARSZAWA (PAP). — Polscy związkowcy otrzymują liczne depesze od związkowców z zagranicy z okazji Święta 1 Maja. Depesze takie nadesłali ostatnio związkowcy Bułgarii, Włoch, Węgier, Albanii.

Centrala włoskich związków zawodowych w depeszy do CRZZ podpisanej przez przewodniczącego di Vittorio oświadcza: „Z okazji 1 Maja CGIL przesyła w imieniu wszystkich związkowców Włoch wiernych solidarności międzynarodowej — braterskie pozdrowienia polskim związkom zawodowym i narodowi polskiemu, życząc sukcesów w budowie socjalizmu, w walce o zwycięstwo idei wolności, demokracji i pokoju na całym świecie".

Ponadto depesze nadesłali pracownicy przemysłu chemicznego Węgier do pracowników przemysłu chemicznego Polski, pracownicy przemysłu spożywczego Ludowej Republiki Albańskiej do spożywców polskich, Włoska Federacja Zw. Zaw. Prac. Finansowych do Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Finansowych w Warszawie oraz włókniarze wielu fabryk włoskich do włókniarzy polskich.

NRD wykonała plan gospodarczy na I kwartał 1951 r.

BERLIN (PAP). Państwowa Komisja Planowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosiła sprawozdanie o wykonaniu narodowego planu gospodarczego w I kwartale 1951 roku, pierwszego roku Planu Pięcioletniego.

Jak wynika ze sprawozdania, **zakłady przemysłowe NRD wykonały plan w 105 proc., co oznacza zwiększenie produkcji o 22 proc. w porównaniu z I kwartałem 1950 roku.** Ilość zatrudnionych w przedsiębiorstwach uspołecznionych wzrosła o 42 tysiące osób, a wydajność pracy w tych przedsiębiorstwach zwiększyła się w porównaniu z I kwartałem ubiegłego roku o 8,4 proc.

Obroty handlu zagranicznego NRD zwiększyły się znacznie. Wzrósł udział Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej w handlu zagranicznym NRD.

Delegacja Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju wioząca dary dla narodu koreańskiego u wicepremiera Chin Kuo Mo-żo

WARSZAWA (PAP). W drodze na Koreę znajduje się delegacja Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju w składzie: Marian Czerwiński, Bronisław Wiernik i Helena Krzywdzianka.

Delegacja wiezie wielką ilość darów, ofiarowanych przez społeczeństwo polskie ludności cywilnej i dzieciom Korei.

W czasie pobytu w Pekinie delegacja, której towarzyszył ambasador RP Burgin, została przyjęta przez wicepremiera Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej — prof. Kuo Mo-żo.

Każde dziecko w Polsce objęte jest nauczaniem

5 tys. nowych gmachów szkolnych wybudujemy w Planie 6-letnim

WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu napływają z całego kraju wiadomości o przygotowaniach do tegorocznych, organizowanych na niezwykle szeroką skalę „Dni Oświaty, Książki i Prasy". Między innymi Wojewódzki Komitet Obywatelski Dni OKP w Lublinie przygotowuje na terenie szkół lubelskich 240 wystaw książek, 600 pogadanek i odczytów i wiele innych imprez oświatowo - artystycznych. Młodzież szkół lubelskich rozpoczęła z okazji „dni" akcję oszczędzania podręczników i pomocy szkolnych.

WARSZAWA (PAP). Szlachetne idee Konarskiego, Kołłątaja i Staszica, którzy przez całe życie walczyli o prawa ludu do oświaty, dopiero dziś w Polsce Ludowej zostały w pełni zrealizowane.

W roku szkolnym 1950-51 wszystkie polskie dzieci znalazły miejsce w nowych, jasnych salach szkół podstawowych. W ciągu 5 lat Polski Ludowej zrobiono dla oświaty więcej, niż w ciągu całego międzywojennego dwudziestolecia. Przed wojną w Polsce prawie milion dzieci pozostawało poza szkołą. Były to dzieci biedoty ***wiejskiej i proletariatu*** **miejskiego.**

Objęcie nauką wszystkich dzieci w wieku szkolnym stało się możliwe *dzięki szczególnej trosce*, jaką rząd ludowy otacza oświatę. W roku ubiegłym na budowę szkół i ich wyposażenie, na stypendia, zakładanie burs i internatów dla młodzieży *chłopskiej i robotniczej* przeznaczono 23.6 proc. ogółu wydatków budżetowych, w bieżącym zaś roku budżet przewiduje na ten cel sumę o 5,7 proc. większą, niż w roku ubiegłym.

W Planie 6-letnim nastąpi dalsza rozbudowa szkolnictwa. Na budowę nowych szkół podstawowych przeznacza się 1.632 miliony złotych, co umożliwi wybudowanie *około 5.000* gmachów szkolnych.

Przeciwko wyzyskowi kapitalistycznemu we Włoszech i Japonii

Zapowiedź strajku 1.600 tysięcy pracowników

RZYM (PAP). — Na 8 maja zapowiedziany został 24-godzinny strajk powszechny 1.600 tys. włoskich pracowników państwowych w celu poparcia odrzuconych przez de Gasperi'ego żądań w sprawie podwyżki płac. Strajk obejmie m. in. kolejarzy, pracowników poczt i telegrafów oraz personel ministerstw. Akcja strajkowa prowadzona będzie na płaszczyźnie ścisłej jedności działania wszystkich zrzeszeń pracowników państwowych.

* * *

LONDYN (PAP). — Jak donosi Agencja Reutera z Tokio, w Japonii wybuchł strajk 50 tys. robotników zatrudnionych w kopalniach miedzi i ołowiu. W poniedziałek do strajkujących przyłączyć się ma dalszych 15 tys. robotników. Strajkujący domagają się podwyżki płac.

Przy pomocy oszukańczych machinacji reakcja francuska usiłuje narzucić faszystowską ordynację wyborczą

PARYŻ (PAP). — Jak już donosiliśmy, reakcyjny projekt ordynacji wyborczej zgłoszony przez rząd Queuille'a nie uzyskał wymaganej konstytucją większości 311 głosów i został przez Zgromadzenie Narodowe odrzucony. **Jednakże po ogłoszeniu wyników głosowania przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, Herriot, powołując się na rzekomo istniejące precedensy, zaproponował odesłanie projektu nieprzyjętego w drugim czytaniu z powrotem do Komisji Głosowania Powszechnego.**

Deputowany komunistyczny Peron w związku z tym podkreślił, że projekt został odrzucony, wobec czego „więcej już nie istnieje".

Herriot nie uwzględnił protestów deputowanych lewicowych i, utrzymując w mocy swą decyzję, zamknął posiedzenie.

Jak wynika z doniesień Agencji France Presse, rząd Queuille'a i reprezentowane w nim partie rozwinęły niezwłocznie gorączkową działalność, aby zmusić Zgromadzenie Narodowe do przyjęcia odrzuconej poprzednio ordynacji wyborczej. Komisja Głosowania Powszechnego zebrała się tego samego dnia wieczorem i zaakceptowała antykonstytucyjną interpelację Herriota 24 głosami przeciwko 15, przy 4 wstrzymujących się. Następnie po wprowadzeniu do projektu nieistotnych zmian w celu nadania procedurze pozorów legalności, komisja 23 głosami przeciwko 16, w tym 13 głosów komunistycznych, przy 4 wstrzymujących się **zatwierdziła projekt ordynacji wyborczej.**

Projekt ten prawdopodobnie we wtorek ponownie oddany zostanie pod głosowanie w Zgromadzeniu Narodowym. **Queuille oświadczył przy tym, że głosowanie nad projektem ordynacji wyborczej traktować będzie jako głosowanie nad votum zaufania.**

Zabezpiecz swe plony przed słodyszkiem rzepakowcem

WARSZAWA (PAP). — Na terenie całego kraju stwierdzono silne pojawienie się **słodyszka rzepakowca,** który przez żerowanie na pąkach rzepaków i rzepików ozimych zagraża plonom tych roślin.

W związku z powyższym Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wzywa pracowników państwowej służby rolnej wszystkich szczebli, gminne i gromadzkie Komitety Ochrony Roślin, przodowników grup plantatorów do podjęcia natychmiastowej, szerokiej akcji, mającej na celu o-[illegible] rzepaków przed słodyszkiem.



W berlińskim Lustgartenie, który z okazji tegorocznego międzynarodowego Święta Pracy zostanie przemianowany na Plac Marksa i Engelsa, są prowadzone przygotowania do obchodu pierwszomajowego.
Na zdjęciu: prace przy wyrównywaniu terenu na miejscu dawnych ruin zamku berlińskiego.

2 (26) numer „Nowych Dróg"

Ukazał się numer 2 (26) „Nowych Dróg".

TREŚĆ:

Manifest Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

O dalsze wzmożenie walki o pokój i Plan 6-letni.

Eugeniusz Szyr — O właściwą realizację linii partii.

Stefan Matuszewski — Likwidacja analfabetyzmu — elementem przełomu kulturalnego.

Karol Jankowski — Droga zdrady narodowej (w 25 rocznicę faszystowskiego przewrotu Piłsudskiego).

Przed Pierwszym Kongresem Nauki Polskiej

Henryk Golański — Niektóre zagadnienia nauk technicznych.

Dzieła Lenina i Stalina w języku polskim.

Jan Jarosławski — Dwudziesty drugi tom dzieł W. Lenina.

Jakub Litwin — Siódmy tom dzieł J. Stalina.

ZSRR

Komunikat Państwowej Komisji Planowania ZSRR.

Władysław Krajewski — O właściwą ocenę charakteru nauk przyrodniczych (przegląd prasy radzieckiej).

WIDOWNIA MIĘDZYNARODOWA

L. Gronowski — Kapitalistyczna Jugosławia.

J. Starec — Walka o naftę irańską.

Największy w Bułgarii system irygacyjny nazwany imieniem Józefa Stalina

SOFIA (PAP). — Wielkim świętem całego narodu bułgarskiego było oddanie do użytku **największego w Bułgarii systemu irygacyjnego w Dolinie Bryszlańskiej.**

Na uroczystość otwarcia, która odbyła się we wsi Bryszlana, przybyły wielotysięczne rzesze budowniczych systemu irygacyjnego, delegacje rolniczych spółdzielni produkcyjnych i delegacja ludności z całego okręgu. **Serdeczną owację zgotowano przybyłym na uroczystość członkom Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, członkom rządu, przedstawicielom dyplomatycznym ZSRR i krajów demokracji ludowej.**

W imieniu Rady Ministrów i KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej przemówienie wygłosił wicepremier Demianow, który odczytał następnie uchwałę Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej **o nadaniu bryszlańskiemu systemowi irygacyjnemu imienia STALINA.**

Z kolei minister rolnictwa — Czernokolew, odczytał dekret Prezydium Zgromadzenia Narodowego o odznaczeniu orderami czołowych budowniczych tego największego w Bułgarii systemu irygacyjnego.

Uczestnicy uroczystości wśród ogromnego entuzjazmu uchwalili teksty depesz powitalnych do Stalina i Wyłko Czerwenkowa.

KP Francji wzywa cały naród do walki o rząd pokoju

PARYŻ (PAP). — Po dwudniowych obradach w Montreuil, KC Francuskiej Partii Komunistycznej uchwalił odezwę do narodu francuskiego.

Odezwa podkreśla pogarszającą się sytuację narodu francuskiego, uginającego się pod ciężarem nadmiernych podatków.

Z wyjątkiem członków 200 rodzin, bogacących się na przygotowaniach do wojny, wszystkie klasy społeczne boleśnie odczuwają podporządkowanie francuskiego przemysłu, rolnictwa, handlu i kultury egoistycznym wymogom i zadaniom trustów amerykańskich.

Aby położyć kres panoszeniu się faszyzmu i nie dopuścić do grożącej nam rzezi, istnieje jeden tylko środek: — natychmiastowe zaprzestanie polityki wojny i obranie polityki pokoju, niezawisłości narodowej i demokracji. Dla urzeczywistnienia tej polityki konieczne jest zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Należy anulować wszystkie układy, ograniczające niezależność Francji i realizować wspólnie z narodami wszystkich krajów politykę pokoju, przyjaźni i wymiany towarowej na zasadach równości. Należy wprowadzić stopniową redukcję zbrojeń wielkich mocarstw i zapobiec zbrojeniu Niemiec, należy reaktywować traktat przyjaźni i sojuszu między Francją i ZSRR. Należy natychmiast zawrzeć pokój z Vietnamem i wycofać żołnierzy korpusów ekspedycyjnych, działających w Korei i w Indochinach. Konieczne jest również przywrócenie prawdziwie przyjaznych stosunków z narodami, cierpiącymi obecnie pod uciskiem francuskich kolonizatorów — imperialistów.

Jednoczcie się i działajcie — głosi odezwa — gdyż zjednoczenie i akcja masowa mogą stworzyć istotne warunki porozumienia między wszystkimi zwolennikami powstrzymania wyścigu zbrojeń i podniesienia poziomu życia. Innymi słowy, zjednoczenie i akcja mas mogą spowodować utworzenie takiego rządu, który nie będzie rządem obcym, lecz rządem Francji, nie organizatorem wojny, lecz rzecznikiem pokoju.

Niech żyje Józef Stalin

chorąży pokoju, wódz postępowej ludzkości, wielki przyjaciel narodu polskiego

Zjednoczeni we froncie narodowym pod kierownictwem PZPR ZWYCIĘŻYMY W WALCE O POKÓJ i SOCJALIZM

Z referatu wygłoszonego na akademii 1-Majowej przez I sekretarza KŁ PZPR tow. Pawła Wojasa

Na wstępie referatu tow. Paweł Wojas przypomniał dawne obchody 1-Majowe, kiedy to na bruk Łodzi lała się obficie krew robotnicza. Mówiąc o znaczeniu dzisiejszego obchodu 1 Maja — tow. Wojas zobrazował sytuację międzynarodową.

Podkreślając ogromne przemiany, jakie zachodzą w naszym kraju tow. Wojas zatrzymał się dłużej nad omówieniem przeobrażeń na terenie Łodzi.

Łódź czasu Szajblerów, Gromanów, Gajerów, Poznańskich była miastem, w którym było miejsce tylko dla fabryk kapitalistycznych, dla ruder i obskurnych kamienic czynszowych pozbawionych podstawowych wygód, kanalizacji i wodociągów, i tonących w bogactwie pałaców fabrykanckich.

Plan 6-letni kładzie kres wiekowemu zaniedbaniu miasta, otwiera on bowiem przed Łodzią perspektywy przekształcenia w miasto socjalistyczne.

Powstają nowe piękne osiedla na Bałutach i nowe osiedle im. Marchlewskiego. Wre praca przy budowie wielkiego rurociągu Łódź - Pilica, który zaopatrzy naszą Łódź w dostateczną ilość wody.

Z kanalizacji i wodociągów korzysta coraz większa liczba mieszkańców Łodzi, a w szczególności dzielnice robotnicze. Powstaną nowe linie tramwajowe i autobusowe, nowe piękne gmachy publiczne, teatr i domy kultury, szkoły dla naszych dzieci i biblioteki, powstanie wielkie miasteczko uniwersyteckie, żłobki i nowe przedszkola oraz szpitale.

Nasza Łódź stanie się nie tylko ośrodkiem przemysłowym, ale i ośrodkiem nauki i kultury, stanie się miastem, gdzie twórcza energia mas pracujących znajdzie szerokie ujście.

Z kraju słabego, zacofanego i biednego **stajemy się krajem przemysłowo - rolniczym, niezależnym gospodarczo, silnym, coraz bardziej rozwiniętym ekonomicznie.** Świadczy to o tym, że zmienia się struktura naszego narodu, rośnie nasza klasa robotnicza — czołowa siła, siła narodu, rosną nowe, wykwalifikowane kadry.

Źródła naszych osiągnięć

Przechodząc do omówienia przyczyn, dzięki którym odbudowaliśmy nasz kraj ze zniszczeń i realizujemy nasze plany gospodarcze, tow. Wojas stwierdził: — źródłem tych osiągnięć jest to, że, dzięki wielkiemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad faszyzmem hitlerowskim, masy pracujące z klasą robotniczą na czele uchwyciły władzę w swoje ręce, że stały się prawdziwym gospodarzem swego kraju. **Źródłem naszych osiągnięć jest braterska pomoc Związku Radzieckiego. W naszej pracy, w naszym marszu do socjalizmu czerpiemy z bogatych doświadczeń narodów radzieckich i WKP(b). Źródłem naszych osiągnięć — to wierność naszej partii, klasy *robotniczej i mas pracujących* dla ideałów międzynarodowej solidarności proletariuszy wszystkich krajów i mas pracujących całego świata.**

Dzięki mobilizacji sił, dzięki zespoleniu się mas pracujących wykonany został pierwszy rok Planu 6-letniego, zrealizowane zadania I kwartału bież. roku.

Nasza walka o Plan 6-letni jest walką naszego narodu o jego jasną przyszłość. Musimy wytężyć wszystkie siły, aby nie tracić czasu, aby imperialiści nie zdążyli nam przeszkodzić w tej walce o szczęśliwą przyszłość naszego narodu. Musimy jak najprędzej pokonać odziedziczone po rządach burżuazji zacofanie i słabości.

— Szeroki jest front naszej walki — jest w nim miejsce dla każdego uczciwego człowieka.

Idziemy naprzód, budujemy piękną przyszłość naszej ojczyzny. Wszystko, co żywe i twórcze i ojczyźnie oddane, jest z nami. **Wcielamy w życie ideę tych, którzy w ciągu dziesiątków lat walczyli i padli na szlaku bojowym wiodącym do Polski ludu pracującego — Waryńskiego i Marchlewskiego, Róży Luksemburg i Dzierżyńskiego, Buczka i *Nowotki — tych, którzy przeszło 60* lat trzymali wysoko sztandar rewolucyjnej klasy robotniczej w 1-majowych walkach i demonstracjach. Nie na próżno oddali oni swe siły i życie!**

Urzeczywistniamy dążenia bohaterów i twórców naszej kultury, wielkich patriotów i rewolucjonistów Polski, którzy swoimi czynami i swoimi dziełami torowali drogę ideom postępu i demokracji — **Kołłątaja i Staszica, Kościuszki i Mickiewicza, Lelewela i Dembowskiego, Traugutta i Dąbrowskiego.**

Pomnóżmy nasze wysiłki

Imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny nie sposób zatrzymać przy pomocy samych tylko słów. Jeśli pragniemy walczyć o trwały pokój, jeśli pragniemy szczerze zatrzymać ręce podpalaczy do nowej wojny, musimy wykuwać nasze siły, siły naszej ludowej, socjalistycznej Polski, ważnego ogniwa w światowym froncie obrony pokoju. Zadanie to łączy się ściśle z zadaniami walki o przedterminowe wykonanie drugiego roku Planu 6-letniego. A to oznacza, że nasze masy pracujące muszą pomnożyć swoje wysiłki w codziennej pracy, w produkcji, w przemyśle i na roli, na polu nauki i kultury. Musimy pomnożyć nasze wysiłki zmierzające do zjednoczenia wszystkich ludzi, patriotów naszej ojczyzny wokół władzy ludowej i w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni.

Tegoroczne przygotowania do 1 Maja, święta międzynarodowego proletariatu, które stało się u nas świętem całego narodu, świętem państwowym, przebiegały w atmosferze wielkiego ożywienia politycznego. Przygotowania do 1 Maja zapoczątkowane zostały tradycyjnie wielkim czynem twórczych zobowiązań.

Czynem Pierwszomajowym naród polski jeszcze raz zadokumentował, że twardo ujął w swe ręce dwie najżywotniejsze swoje sprawy: **sprawę utrwalenia pokoju światowego i sprawę budownictwa socjalistycznego.**

Siła frontu narodowego

W okres przygotowań do 1 Maja weszliśmy po VI Plenum KC PZPR, które owiało nowym duchem pracę dla sprawy socjalizmu, dla umocnienia ojczyzny, dla obrony pokoju. Tego nowego ducha wniosło do naszego życia narodowego hasło frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni. **Hasło to stało się nowym, potężnym środkiem zjednoczenia milionów Polaków wokół polityki naszej Partii i Rządu.**

Siła tego hasła polega na tym, że uświadamia ono całemu narodowi jego dziejową przemianę w naród socjalistyczny, wskazuje z całą jasnością, że cele klasowe proletariatu, który kieruje walką o budowę społeczeństwa bezklasowego, są celami jednoczącymi wszystkich Polaków, zapewnią bowiem postęp, rozkwit całego narodu polskiego.

Siła hasła frontu narodowego polega również na tym, że pozwala ona szerzej i gruntowniej czerpać z naszych pięknych postępowych tradycji narodowych i rozwijać je na gruncie rozkwitu gospodarczego, politycznego i kulturalnego naszego kraju, że wielowiekowy dorobek narodowy wprzęgamy w sposób najbardziej twórczy w służbę całego narodu. Polega ona również na tym, **że pobudza wspaniałe uczucia dumy narodowej z naszych osiągnięć, uczucia patriotyzmu, będące potężną dźwignią budowy ojczyzny socjalistycznej.**



Współzawodnictwo 1-Majowe

Rozwój współzawodnictwa przedmajowego rozmach, jaki ten ruch osiągnął, stanowi żywe świadectwo dojrzałości naszej klasy robotniczej.

Jako pierwsze na terenie naszego miasta na apel metalowców pruszkowskich odpowiedziały **Zakłady Przemysłu Metalowego im. Strzelczyka i Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Dzierżyńskiego,** pociągając za sobą setki innych zakładów pracy.

Ogółem zobowiązania ku czci 1 Maja podjęły na terenie Łodzi 504 większe zakłady pracy. Ogółem podjętych zostało 19.200 zobowiązań o różnym charakterze, w tym zaś aż 10.856 zobowiązań o charakterze zespołowym. W zobowiązaniach uczestniczyło ponad 103.000 osób. W roku bieżącym notujemy również wzmożony udział akcji zobowiązaniowej szerokich rzesz inteligencji pracującej, szkół średnich i wyższych.

Wśród olbrzymiej masy zobowiązań na specjalne wyróżnienie zasługuje zobowiązanie kotoniarzy **ZPDz. im. Szenwalda,** którzy w ramach Czynu Majowego przeszli jako pierwsi w kraju na obsługę dwóch maszyn kotonowych.

Przebieg tegorocznych zebrań przedmajowych, charakter podejmowanych zobowiązań świadczą **o potężnym wzroście świadomości i poziomu ideologicznego klasy robotniczej Łodzi.**

Czyn Majowy wykonany z nadwyżką

Wynikiem wielkiego entuzjazmu naszej klasy robotniczej i inteligencji pracującej jest **PONADPLANOWA PRODUKCJA, WARTOŚCI PRZESZŁO 50 MILIONÓW ZŁOTYCH.**

ZOBOWIĄZANIA ZAŁÓG PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO WYRAŻAJĄ SIĘ SUMĄ 8.158.000 ZŁOTYCH. Robotnicy tego przemysłu zobowiązali się dla uczczenia międzynarodowego święta mas pracujących, wyprodukować dodatkowo w miesiącu kwietniu 73 **tysiące kilogramów przędzy i 411 tysięcy mtr. tkanin, co przedstawia wartość 5.600.000 złotych.** Pozostałe 2.500.000 złotych osiągnięte zostały przez oszczędność surowca, materiałów pomocniczych i poprawienie jakości.

PRZEMYSŁ WEŁNIANY DAJE W WYNIKU ZOBOWIĄZAŃ 1-MAJOWYCH PRODUKCJĘ WARTOŚCI 1.741.277 ZŁOTYCH, przemysł dziewiarski — 3.527.008 złotych, jedwabniczo—galanteryjny — 1.637.544 złote, metalowy — 668.047 złotych i elektrotechniczny 935.520 złotych, przemysł budowlany zobowiązał się i wykonał produkcję wartości 8.452.000 złotych, oddając klasie robotniczej miasta Łodzi do użytkowania przedterminowo 176 nowych, nowocześnie urządzonych izb, 4 budynki przemysłowe, jeden budynek socjalny, 5 budynków mieszkalnych na Bałutach w stanie surowym.

Zakłady branży chemicznej, spożywczej, drzewnej, odzieżowej oraz zakłady drobnej wytwórczości podjęły zobowiązania **na łączną sumę 10 milionów zł.**

W tegorocznym Czynie Pierwszomajowym znów **wyróżniła się bohaterska załoga ZPB im. Dzierżyńskiego, wykonując swe zobowiązania 1-Majowe z poważną nadwyżką.** Tkalnia tych zakładów dała w kwietniu, zamiast 50 tys. metrów 56.700 metrów ponad plan, przędzalnia zamiast 5.100 wykonała 9.000 kg. przędzy ponad plan.

Załoga **ZPB im. Róży Luksemburg** przekroczyła swe zobowiązania w tkalni o 13.000 metrów, dając ponad plan 36 tysięcy metrów tkanin. Z honorem wykonała również swe zobowiązania załoga **Zakł. im. Stalina** Tkalnia żakardowa zobowiązała się podnieść produkcję o 2 procent, a osiągnęła 2,6 proc., dając dodatkową produkcję w ilości 4.100 metrów tkanin. Załoga przędzalni im. Stalina wykonała ponad plan 15.000 kg. przędzy, przekraczając swe zobowiązanie o 4.000 kg.

Już 20 kwietnia zostały wykonane zobowiązania, podjęte przez załogę tkalni **ZPB im. Dubois** w ilości 50 tys. metrów tkanin ponad plan. W tym samym czasie wykonały swe zobowiązania **ZPB im. Hanki Sawickiej.** Bardzo poważnie przekroczyła swe zobowiązania załoga **ZPB im. Marchlewskiego, dając w kwietniu 20 tysięcy kg. przędzy ponad plan, zaś tkalnia tych zakładów, której załoga zobowiązała się wykonać plan kwietniowy w 100 proc., osiągnęła dzięki ofiarnej pracy wszystkich tkaczy po raz pierwszy w tym roku 103 proc. planu miesięcznego.**

Wykonały również swoje zobowiązania, a nawet poważnie przekroczyły załogi przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego, filcowego, skórzanego, metalowego, elektrotechnicznego, chemicznego i wielu innych.

Nowi bohaterowie pracy

W tegorocznym współzawodnictwie 1 - Majowym **wysunęły się tysiące nowych, wspaniałych ludzi naszej epoki, ofiarnych budowniczych socjalizmu w naszym kraju.**

Tkaczka **Eugenia Kantarek z** Zakładów im. Szymańskiego, która zobowiązała się wykonać bazę w 114 proc., a wykonuje ją w 138 proc.

Zespół tow. **Józefa Ścisłowskiego** z ZPB im. Stalina, przekroczył swe zobowiązanie o 8 proc. Tkaczka Tkalni Nowej, tow. **Genowefa Niepsuj, która wykonuje swą normę w 127 proc., zobowiązała się wykonać swój plan roczny w 10 miesięcy, a tow. Janina Jurek wykona swój plan w 11 miesięcy.**

Robotnicy Zakł. im. Strzelczyka już w dniu 19 kwietnia wykonali swe zobowiązania i przekraczają je, pełniąc Warty Pokoju, Są to tow. tow.: **Józef Janiak, Henryk Grelak, Henryk Krawiec, Wacław Kazimierczak, Franciszek Podlasiak, Henryk Bieniek, Andrzej Kraszewski, Eugeniusz Kondrasik i wielu innych.**

Brygada murarska Mikołaja Sienkiewicza wyrabia 250 proc. normy. Brygada K. Nowickiego 270 proc. normy, brygada **Kazimierza Sztyglica 206 proc.,** nie pozostają w tyle i kobiety, operatorki na budowach, jak np. **Władysława Skwarecka** która osiągnęła 150 proc. normy.

W zobowiązaniach 1-szo Majowych **żywy udział wzięła nasza patriotyczna młodzież zorganizowana i niezorganizowana,** która w setkach zobowiązań zespołowych dała wyraz swej radości i zapału do twórczej pracy. Wśród brygad młodzieżowych na czoło wysuwa się **brygada im. Czutkicha w ZPB im. Róży Luksemburg,** pod kierownictwem kol. Lewandowskiej i pracująca z nią brygada młodzieżowa II-ej zmiany, **brygada młodzieżowa snowaczy ZPW im. Niedzielskiego,** zespół cerowalni ob. Marii Darys z ZPW im. Wiosny Ludów, zespół im. Joliot Curie w ZPB im. Marchlewskiego.

Na specjalne wyróżnienie zasługują:

GENOWEFA NIEPSUJ z Zakładów im. Józefa Stalina.

FRANCISZEK GRZESIAK z Zakładów im. Niedzielskiego.

JÓZEFA BOMBRYCH — brygadzistka z Zakładów im. Więckowskiego.

ZYGMUNT GÓRKIEWICZ — racjonalizator z Zakładów im. Strzelczyka.

CECYLIA ŚLISKOWSKA — pończoszarka z Zakładów im. Szenwalda.

KAZIMIERZ FLORCZAK — majster tkalni z ZPJ im. Wróblewskiego.

MARIAN FELSKOWSKI — maszynista z Łodzi Kaliskiej, młodzieżowiec, wielokrotny przodownik, zobowiązał się wraz z załogą zaoszczędzić 17 ton węgla — zobowiązanie w pełni wykonał.

FRANCISZEK MICHALSKI ze Zjednoczenia Budowlanego — Oddział 3.

SABINA ZARZYCKA z Zakładów im. Róży Luksemburg.

ANTONI MINTUS — racjonalizator z MZK.

JÓZEF STAŃCZAK — brukarz.

(Dokończenie na str. 6)

LUDZIE CZYNU PIERWSZOMAJOWEGO



JÓZEFA SZEWCZYKOWA

instruktorka z ZPB im. Dzierżyńskiego, opiekując się brygadą im. Czutkicha, podniosła wydajność jej pracy o kilka procent,



ROMAN SZCZEPAŃSKI

mechanik warsztatu PGR Dłutów, powiat łaski, ze swym pomocnikiem wyremontował wszystkie narzędzia rolnicze, oszczędzając 10 tysięcy złotych,



WIKTORIA GRUNWALD

nauczycielka szkoły podstawowej Nr 130, poświęca dwie godziny w tygodniu na douczanie klasy VI w dziedzinie nauki o Polsce współczesnej.



ZYGMUNT MARCINIAK

ślusarz z Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka, które pierwsze w Łodzi rzuciły hasło Czynu Majowego, wykonał na 1? dni przed terminem 4 obudowy kotłów,



JADWIGA PIĘKNA

członkini spółdzielni produkcyjnej w Wiączynie, powiat Łódź, wraz ze swą brygadą przyczyniła się do przedterminowego ukończenia siewów w spółdzielni,



EUGENIUSZ SMYCZEK

tkacz z Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Kunickiego, w Czynie Majowym podniósł swą wydajność do 153 proc. bazy oraz postanowił plan roczny wykonać w 10 miesięcy.



DR KAZIMIERZ BOJANOWICZ

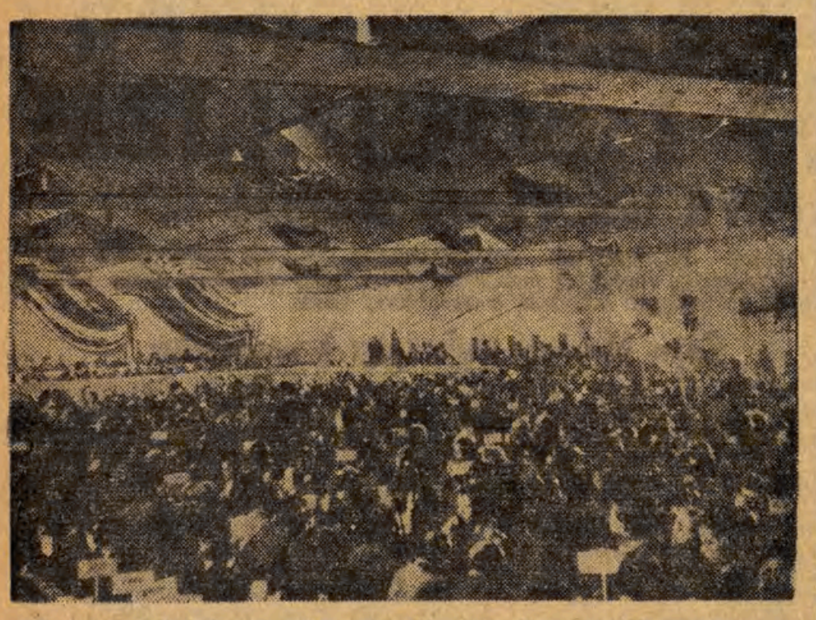
przewodniczący rady związkowej w Szpitalu im. N. Barlickiego, zorganizował kursy przeszkolenia sanitarnego pracowników przemysłu włókienniczego,



NATALIA ZIMOŃ

prządka z Księżego Młyna ZPB im. Stalina, przekroczyła swe zobowiązanie Majowe. Natalia Zimoń osiągnęła 127 proc. bazy produkcyjnej,

Niech żyje Światowa Rada Pokoju – jednocząca narody w walce o pokój!



Sala obrad II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie.

Sumienie ludzkości sprzeciwia się wojnie

Ludzkość jest wciąż dziesiątkowana gruźlicą i rakiem. Czemu więc nie organizuje się walki przeciwko tym straszliwym chorobom na taką samą np. skalę, jak to, co uczyniono dla wytwarzania bomb atomowych lub innych niosących zagładę broni? A przecież badania w tej dziedzinie wiedzy ludzkiej są już na tyle zaawansowane, że zwycięstwo byłoby pewne, gdyby podjęto takie wysiłki. Czy perspektywa takiego zwycięstwa nie powinna budzić naszego entuzjazmu? Czy nie zasługiwałaby ona na zmobilizowanie posiadanych zasobów i ludzi? Czemu więc nie czyni się tego? Dlatego, że nacisk opinii publicznej nie jest jeszcze dość silny.

* * *

Powinniśmy napiętnować tych, którzy podżegają do wojny i domagać się, aby ukarał ich trybunał międzynarodowy, stosując rezolucję Organizacji Narodów Zjednoczonych, podobnie jak w krajach cywilizowanych kodeks karny ściga ludzi, rzucających mordercze pogróżki.

Przed trybunałem karnym należy również postawić tych, którzy szerzą propagandę zatruwającą umysły młodzieży — za pomocą zabawek, dzienników, filmów i radia.

* * *

Możemy dziś stwierdzić, że akcja obrońców pokoju hamuje i często nawet udaremnia rozwój planów zwolenników wojny. Obecnie stało się dla nich niemożliwością ukrycie sukcesu naszej akcji oraz ukrycie swego niepokoju wobec paraliżowania ich planów, kryjących śmierć i zniszczenie. Ich niepokój jest tak silny, że uciekają się oni do podejmowania kroków, które wzbudzają oburzenie uczciwych ludzi i przez to samo przyczyniają się do uświadomienia tych, którzy nie mieli jeszcze zaufania do wartości i szczerości naszej akcji. Spokój i stanowczość, które cechują naszą akcję są dowodem naszej wiary w człowieka.

* * *

Ponieważ ufamy, że ludzie należycie poinformowani o sytuacji wydadzą zawsze słuszny sąd, a wiemy, że liczba uczciwych ludzi jest na świecie nieporównanie większa, niż liczba ludzi nieuczciwych, ponieważ działamy całkiem otwarcie i z pełnym obiektywizmem dla pokoju — dlatego siły nasze przeważą i zdołamy rozbudzić na czas sumienie całej ludzkości, która przeciwstawi się zwycięsko wojnie.

FRYDERYK JOLIOT-CURIE.

Ostoja bezpieczeństwa narodów

Doświadczenie Apelu Sztokholmskiego wykazało, że ludzie o najróżnorodniejszych poglądach na rozwój społeczeństwa ,na religię i kulturę mogą rzeczywiście znaleźć wspólny język co do konkretnych projektów, sprzyjających sprawie pokoju na całym świecie. My, ludzie radzieccy, gotowi jesteśmy i nadal przyjąć rozsądną propozycję, niezależnie od tego, z jakich wyjdzie kół, jeśli propozycja ta pomaga utrwaleniu pokoju na całym świecie. Gotowi jesteśmy porozumieć się ze wszystkimi prawdziwymi przyjaciółmi pokoju w St. Zjednoczonych, Anglii, Kanadzie, krajach skandynawskich, w każdym kraju świata, niezależnie od dzielących nas poglądów na nasz wewnętrzny ustrój polityczny lub ogólną koncepcję życia międzynarodowego. Gotowi jesteśmy porozumieć się na gruncie każdej konkretnej propozycji pokojowej, gotowi jesteśmy szukać wspólnej decyzji w każdej sprawie, jeśli na tym gruncie możliwa jest wspólna działalność na rzecz pokoju. Z tego punktu widzenia możliwości wspólnego działania przyjaciół pokoju bynajmniej nie są jeszcze wyczerpane. Na odwrót, my, zebrani w tej sali, powinniśmy wystąpić z szerokimi i jak najbardziej jasnymi i zrozumiałymi dla wszystkich, jak najbardziej konkretnymi i praktycznymi propozycjami ,które potrafiłyby zjednoczyć wszystkie niezliczone siły wojowników o pokój na całym świecie i okiełznać ludzi zainteresowanych w rozpętaniu wojny.

ALEKSANDER FADIEJEW.

Warunkiem zwycięstwa sił obozu pokoju jest ich pełne uaktywnienie, wykorzystanie przez nie wszystkich czynników ich politycznej, moralnej i materialnej przewagi.

Bolesław Bierut

Niezachwiana wola pokoju

Dla zrealizowania gorących dążeń narodu niemieckiego do utrzymania pokoju konieczny jest ruch masowy, który w pełni wyrażałby te dążenia. Nasz naród coraz lepiej uświadamia sobie swoje obecne olbrzymie możliwości historyczne. Polegają one na tym, że możemy naprawić wszystkie błędy i okupić zbrodnie naszej nieszczęsnej przeszłości tym, że przekształcimy dążenia pokojowe naszego narodu w trwały, realny czynnik.

Zbyt wiele czasu zajęłoby przedstawienie choćby w ogólnych zarysach zjawisk, świadczących o tym, że nasza Niemiecka Republika Demokratyczna jest wzorem pokojowych Niemiec. Całe życie naszej Republiki cechuje niezachwiana wola pokoju. Hymn narodowy, zatwierdzony przez nasz rząd, jest hymnem pokoju, a myślą przewodnią naszych czynów powinny być słowa hymnu, który głosi: „Niechaj świeci słońce pokoju, aby nie było więcej matek, opłakujących swych synów".

JOHANNES BECHER.

Odra i Nysa — to pokój

Z punktu widzenia walki o pokój, niemiecki ruch pokoju posiada szczególne znaczenie. Johannes Becher, jeden z czołowych pisarzy nowych Niemiec, przewodniczący Niemieckiego Komitetu Obrońców Pokoju, w swoim referacie na Niemieckim Kongresie Obrońców Pokoju pt. „Niemiecka odpowiedzialność za pokój" — powiedział, że przeciwstawienie się narodu niemieckiego nowej wojnie, zapobiegnie wojnie. Anglosaskie sfery kapitalistyczne nie zaryzykują wojny bez żołnierza niemieckiego. Od uświadomienia sobie przez Niemcy ich odpowiedzialności za pokój i od działania w duchu tej odpowiedzialności zależy, zdaniem Bechera, konstruktywna rola Niemiec w nowej Europie.

Na 1.750 delegatów, którzy wzięli udział w Niemieckim Kongresie Obrony Pokoju, 750 było delegatami z Zachodnich Niemiec, którzy przyjechali na ten Kongres, narażając się na represje policyjne.

Podstawowe realne kryterium ruchu pokoju w Niemczech jest to samo co u nas — przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Ale jest jeszcze inne kryterium — niezmiernie istotne — to granica Odry i Nysy. Johannes Becher powiedział, że Niemcy muszą zdobyć zaufanie dla swojej pokojowości. A kryterium tego zaufania to stosunek do granicy Odra — Nysa. Niemiecki ruch pokoju stoi na stanowisku, że nie można dążyć realnie do pokoju, odrzucając granicę Odry i Nysy.

W tych warunkach niemiecki ruch pokoju jest wyrazem woli pokoju nie tylko Demokratycznej Republiki Niemieckiej, lecz wszystkich konstruktywnych sił postępowych niemieckiego narodu.

JÓZEF CHAŁASIŃSKI.

Narody świata zwyciężą

Polska ma przed sobą odbudowę Warszawy i szeregu innych miast, ma wykonanie Planu 6-letniego, reorganizację całego układu życia gospodarczego i kulturalnego. My nie mamy czasu na psychozę wojenną. Narody, które wiele ucierpiały, pragną nade wszystko pokoju. Światowy Kongres Intelektualistów w Polsce w roku 1948 był wielką międzynarodową manifestacją na rzecz pokoju, która znalazła potężny oddźwięk na całym świecie. Od tego bowiem czasu ruch obrony pokoju rozwinął się i rozkwitł wspaniale. Historia nie zna ruchów społecznych o podobnej skali. Narody świata nie chcą wojny i gotowe są czynnie przeciwstawiać się próbom rozpętania nowych konfliktów zbrojnych. Niech to będzie stałą, poważną przestrogą dla podżegaczy wojennych. Do dziś dnia nie chcą oni zrozumieć, jak dalece są niepopularni i jak łatwo mogą ich poczynania załamać się nagle na całej linii.

Dzisiejsi władcy Ameryki są złymi psychologami i są ignorantami w sprawach europejskich. Przez pięć lat krwawej wojny narody świata, w tym narody Związku Radzieckiego, Francji, Ameryki i Anglii podjęły olbrzymi wysiłek, aby zniszczyć na zawsze bestię faszyzmu. Kosztem wielkich ofiar i cierpień milionów ludzi zostało wywalczone zwycięstwo człowieka nad wynaturzonym, patologicznym sadyzmem. I oto dziś, gdy goją się rany zadane przez wojnę, pojawiają się na horyzoncie cienie tych samych ludzi, którzy przez pięć lat byli krwawymi katami Europy. Czy podżegacze wojenni nie zastanowią się nad tym, że narody Europy poniosły zbyt wielkie ofiary ,aby mogły dopuścić do odrodzenia hitlerowskiego Wehrmachtu?

Wierzymy, że we wspólnym dążeniu do powszechnego pokoju narody nasze osiągną prawdziwą wielkość, bowiem tylko droga pokoju wiedzie wszystkie narody do wielkości i szczęścia.

JAN DEMBOWSKI.

Wspólny cel

— Na Europejskiej Konferencji Robotniczej w Berlinie przeciw remilitaryzacji Niemiec, wyraźnie zaznaczyła się jedność robotników całego świata w walce o pokój, wola niedopuszczenia do dalszej remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Czy to w przemówieniu dokera francuskiego, strajkującego i odmawiającego ładowania broni i amunicji na wojnę imperialistyczną, czy robotnika hiszpańskiego, mówiącego o strajku w Barcelonie, czy hutnika włoskiego, który opowiadał o manifestacjach w ośrodkach przemysłowych — ze wszystkich wypowiedzi przebijała jedna myśl, jedno dążenie: utrwalenie pokoju.

Wzruszającym momentem było przybycie na salę obrad dzieci Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które nawoływały obradujących do wzmożenia walki o pokój, do przeciwstawienia się wojennym dążeniom. Serdeczna przyjaźń zapanowała między nami, delegatami z Polski, a robotnikami NRD. Wymienialiśmy między sobą znaczki i upominki i te drobne, symboliczne podarunki były jeszcze jednym dowodem, że przyjaźń nasza umacnia się coraz bardziej, że wspólne są nasze cele i dążenia. Ten sam cel przecież przyświeca nam, robotnikom polskim i robotnikom niemieckim. Jest nim — pokój.

JAN TARCZYŃSKI.

Wolność Korei - honorem świata

Z wielką radością przyjęłam wiadomość, że II Światowy Kongres Pokoju odbędzie się w Warszawie, w naszej stolicy, w mieście, które przeżyło wszystkie okropności wojny.

Wielka hala Domu Słowa Polskiego wypełniona była po brzegi. Jakże serdeczne były powitania uczestników Kongresu, bojowników o pokój. Jak dziś pamiętam słowa Eugenii Cotton — „straszliwie zniszczona Warszawa jest miejscem, które natchnie delegatów do ustalenia jak najskuteczniejszych sposobów zapobieżenia nowej wojnie". Z podziwem patrzyłam na bohaterską postawę ludu francuskiego, nieugięcie walczącego o pokój. Przemówienie przedstawicielki narodu koreańskiego było ciężkim oskarżeniem przeciwko barbarzyńskim interwentom amerykańskim, którzy postanowili ujarzmić naród miłujący pokój i wolność. Z nieopisanym entuzjazmem przyjęto słowa Pak Den Ai, która stwierdziła, że naród koreański nie pozwoli rzucić się na kolana, że będzie walczył do ostatniej kropli krwi o każdą piędź swojej ziemi, że wierzy nieugięcie w zwycięstwo.

Słowa usłyszane na Kongresie i decyzje na nim powzięte przekazane zostały wszystkim ludziom walczącym o pokój, po dzień dzisiejszy rozbrzmiewają na wszystkich kontynentach. Codziennie opowiadam towarzyszkom pracy, jak to cały świat, ludzie różnych ras, przekonań politycznych i wierzeń, pragną pokoju. II Światowy Kongres Pokoju wzmocnił w nas pewność, że pokój zwycięży wojnę.

MARIA AUGUSTYNIAK.



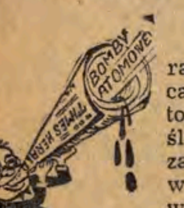
Przedstawicielka bohaterskiego ludu Korei, Pak Den Ai na Światowym Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie.

W imię niepodległości Polski,
w imię pokoju między narodami,
w obliczu wojennych knowań imperialistów i odbudowy przez nich militaryzmu hitlerowskiego,
popieram i podpisuję apel Światowej Rady Pokoju.
„Żądamy zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami — Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją.
Gdyby rząd któregokolwiek z wielkich mocarstw odmówił spotkania w celu zawarcia tego paktu, będziemy uważali tę odmowę za dowód napastniczych zamierzeń tego rządu". (Z manifestu PKOP)



Raymonde Dien — bohaterka walki o pokój

L U D O B Ó J C Y B E Z M A S K I



Gazeta „Times Herald", wychodząca w Waszyngtonie, pisze: „Wyślemy samoloty, zaopatrzymy je w bomby atomowe, zapalające, bakteriologiczne, a także w nitrotoluol, ażeby zabijać dzieci w kołyskach, starców przy modlitwie i robotników przy pracy".

* * *

Szef Sztabu Generalnego Stanów Zjednoczonych gen. Omar Bradley powiedział: „Nie chcemy już nic słyszeć o kazaniu na górze... Wiemy więcej o wojnie niż o pokoju, więcej o zniszczeniu życia niż o samym życiu".

* * *

21 stycznia 1950 r. prezydent Truman powiedział w Waszyngtonie: „Wydałem wskazówki komisji dla spraw energii atomowej, aby kontynuowała swoje prace nad produkcją tak zwanych bomb wodorowych".



Rektor uniwersytetu w mieście Tampa (Stan Floryda) Nunce oświadczył: „Uważam, że powinniśmy przygotowywać się do wojny, kierując się prawem dżungli. Każdy powinien nauczyć się sztuki zabijania. Nie sądzę, że wojna powinna ograniczyć się do działań armii lądowej, marynarki wojennej i lotnictwa. Nie powinno być żadnych ograniczeń co do wyboru metod lub broni zagłady. Usprawiedliwiłbym prowadzenie wojny bakteriologicznej, stosowanie gazów, bomb atomowych i wodorowych oraz rakiet międzyplanetarnych. Nie byłbym zwolennikiem okazywania względów szpitalom, szkołom, świątyniom, lub też poszczególnym grupom ludności cywilnej".



Senator Clarence Cannon podczas debaty na temat budżetu wojskowego w kongresie Stanów Zjednoczonych w kwietniu 1949 r. był zdania, że „w wypadku konfliktu zbrojnego z Rosją musimy Moskwę i inne miasta ZSRR zbombardować bombami atomowymi przy pomocy samolotów startujących z lotnisk naziemnych. Potrzebne do tego bazy powietrzne stoją do naszej dyspozycji z chwilą podpisania paktu atlantyckiego. Potrzebujemy jedynie dostatecznej ilości samolotów, aby przenieść bomby nad cel, na który mają upaść. Musimy poza tym w nadchodzącej wojnie odpowiednio uzbroić żołnierzy innych narodów, aby móc ich wysłać na pole walki. W ten sposób możemy sobie zaoszczędzić tego, aby nasi ludzie musieli walczyć".



18 lutego br. ówczesny dowódca ósmej armii amerykańskiej na Korei, a obecnie następca Mac Arthura na Dalekim Wschodzie, gen. Ridgway, powiedział: „zainteresowani jesteśmy w wytępieniu jak największej ilości Chińczyków i Koreańczyków".

* * *

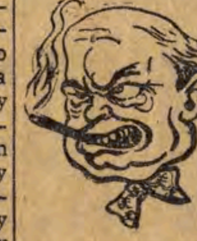
Elmar Davis, kierownik służby informacyjnej Stanów Zjednoczonych napisał w sierpniu 1949 r. w piśmie „World Affaires" następujące słowa: „Obojętny jestem na argument jakoby bomba atomowa była bronią nieludzką, jakoby jej zastosowanie przeczyło tak honorowi wojskowemu jako też moralności chrześcijańskiej".



Prezydent Stanów Zjednoczonych Harry Truman mówiąc o rozkazie zrzucenia pierwszej bomby atomowej na Japonię, wydanym pod koniec wojny oświadczył: „Jeśliby tego wymagały interesy Stanów Zjednoczonych, nie będę się wahał jeszcze raz wydać podobnego rozkazu".

* * *

Amerykański generał Roberts powiedział: „Ludzi białych należy wysyłać tylko w ostateczności... moglibyśmy wykorzystać wojska tubylcze zamiast naszych własnych. Moglibyśmy płacić im niewiele — 5 dolarów miesięcznie i miskę ryżu dziennie. Gdyby zaś nie walczyli, nie dawalibyśmy im jeść"



W jednym ze swych przemówień w Izbie Gmin Churchill wyraził „wdzięczność dla Boga za bombę atomową". W innym przemówieniu, wygłoszonym w Llandudno powiedział: „Jeśliby Stany Zjednoczone zgodziły się na zniszczenie zebranego przez nie zapasu bomb atomowych, bylibyśmy zmuszeni do zniszczenia wolności ludzkiej i do popełnienia samobójstwa".

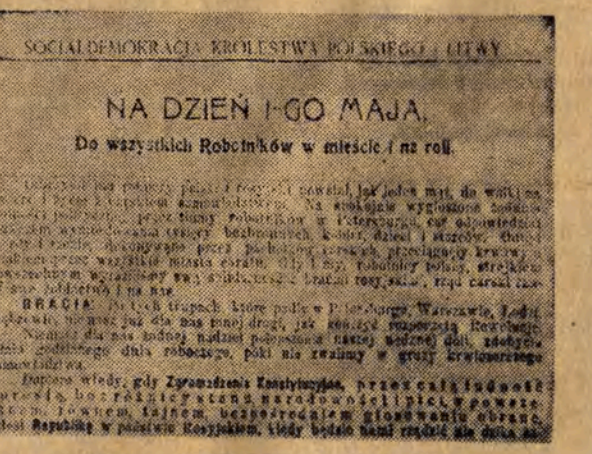
* * *

Bernard Baruch, bankier i doradca Trumana, jeden z delegatów Stanów Zjednoczonych do Organizacji Narodów Zjednoczonych już w 1946 r. oświadczył: „Podczas okrucieństw wojny pokój wydaje się wspaniałym, ale staje się niemal nienawistnym, gdy wojna jest już skończona".

Budujemy Polskę silną i sprawiedliwą, realizujemy testament wielkich Polaków — patriotów i rewolucjonistów, Kościuszki i Lelewela, Dembowskiego i Dąbrowskiego, Waryńskiego i Róży Luksemburg, Kasprzaka i Okrzei, Dzierżyńskiego i Marchlewskiego, Buczka i Nowotki!

Pierwszy Maja w polskiej poezji rewolucyjnej

Pierwszy Maja w Polsce znalazł swoje odbicie i w bezimiennej twórczości robotniczej i w wierszach znanych poetów. Począwszy od roku 1889, czyli od chwili uchwalenia święta pierwszomajowego, przez długie lata niewoli pod caratem i ucisku kapitalistycznego w Polsce faszystowsko - sanacyjnej, aż do ostatniej wojny — pierwszomajowe słowo rewolucyjne mobilizuje klasę robotniczą w Polsce do walki z kapitalizmem. Pochody pierwszomajowe mimo prześladowań i terroru potężnieją z roku na rok, manifestują internacjonalizm proletariatu i jego gotowość do walki o lepsze jutro, o socjalizm.


SOCJALDEMOKRACJA KRÓLESTWA POLSKIEGO I LITWY

NA DZIEŃ 1-GO MAJA.

Do wszystkich Robotników w mieście i na roli.

Odezwa SDKP i L na 1 Maja 1905 r.

Poezja pierwszomajowa tych lat w każdym wypadku stanowi dokument życia oraz walki proletariatu na danym etapie historycznym.

Oto utwór powstały po ustaleniu daty 1 maja jako międzynarodowego święta proletariatu. Dawniej był śpiewany, ale melodia uległa zapomnieniu podobnie jak nazwisko autora. Tytuł: **„Na pierwszy maja"**.

Wyjrzyj, bracie, tam na pole,
Co to tam za szum?
Czy to szumią w górze, w dole,
Skrzydła orle i sokole,
Czy to idzie tłum?

Tłum to idzie, bracie miły,
Jak potężny huf,
Idą setki i tysiące,
Walą masy śpiewające
jakąś pieśń bez słów!

Cóż to wieje tam na czele,
Jak ogromny ptak,
Jakby chusta czerwonawa,
Jakby chmura jakaś krwawa,
Co to tam za znak?

To jest sztandar nasz czerwony,
Bracie, podnieś twarz!
On, co płynie ponad trony,
Krwią ludową ubroczony,
Sztandar, sztandar nasz!

Tam daleko na sztandarze
Co za napis lśni?
Ja nie dojrzę w tłumie, w gwarze...
Hej, powiedzcie, robociarze,
Przeczytajcie mi!

Sam nie widzę... łza się kręci,
W oczach jakiś żar...
Czekaj, powiem ci z pamięci:
„Niech się nasze święto święci!"
I „Niech żyje maj!".

Uchwała o świętowaniu 1 maja odbiła się głośnym echem wśród międzynarodowego proletariatu i zmobilizowała masy do wystąpień. Pierwsze święto 1 Maja miało miejsce w Europie w roku 1890 i posiadało charakter imponujący. W Polsce mimo terroru caratu i rodzimych fabrykantów na ulice Warszawy wyległo dziesięć tysięcy robotników, liczba duża jak na tamte czasy.

* * *

Kto układał wiersze pierwszomajowe? Rodziła je walka. Wszędzie tam, gdzie powiewał w pochodzie czerwony sztandar, rozlegało się rewolucyjne słowo. Nazwisko autora ulegało zapomnieniu, gdyż robotnicy brali wiersz za swoją własność, za wymowę zbiorowych wzruszeń, walk i nadziei. Tekst wyzbywał się autorstwa, stawał się bezimiennym towarzyszem i wstępował na barykady, uczestniczył w walkach, razem z robotnikiem wędrował do celi więziennej, aby i tutaj podtrzymywać wiarę w zwycięstwo.

Taki charakter posiada utwór pt. **„Robotnicy i robotnice, świętujcie pierwszego maja"**, utwór napisany przez więźnia Cytadeli Warszawskiej w r. 1895.

Ludu roboczy! Witaj zwiastuna,
Witaj z radością Święto Majowe,
Witaj swobody przyszłej piastuna,
On ci ukwieci serce i głowę.

Święte promienie jutrzni majowej
Zwiastuje słońce na twoim niebie,
Zwiastuje koniec walki dziejowej,
Tak pożądany dzisiaj przez ciebie.

Niechaj to święto boskim płomieniem
Zapali serca miłością bratnią
I łącząc zgodnie ramię z ramieniem
Zada przemocy klęskę ostatnią.

Jak z wiosny tchnieniem las zielenieje,
Ptaszyna nuci piosnkę radosną,
Tak skołatana myśl odmłodnieje
I życie twoje uwieńczy wiosną.

Każdy rok przynosił wzrost sił rewolucyjnych. Klasa robotnicza Polski w oparciu o międzynarodową solidarność, a zwłaszcza o przyjaźń z rosyjską klasą robotniczą sposobiła się do wystąpień rewolucyjnych. Rok 1905 był rewolucyjną szkołą polskiej klasy robotniczej pod przewodem SDKPiL. Walka barykadowa w czerwcu 1905 roku w Łodzi została wysoko oceniona przez Lenina. Zdaniem wielkiego nauczyciela proletariatu przejawiły się w niej wyższe formy zmagań rewolucyjnych, które proletariat łódzki wskazywał proletariatowi Rosji.

W literaturze rok 1905 pogłębił silny nurt lewicowy. Z tego okresu pochodzi m. in. wiersz *Zofii Wojnarowskiej* pt. **„Pierwszy maja"**.

Pierwszy Maj — to wiew swobody,
Buntu okrzyk to radosny!
O, połączcie się narody,
W różnobarwne korowody,
Wszechprotestu święćcie gody
W blaskach wiosny!

Na szczyt idzie się pomału,
Drogą stromą niepomiernie;
Na tej drodze rosną ciernie,
A na cierniach kwiat zapału,
A na kwiecie rosa — krew.
Lecz kto drogę tę zdobędzie,
Ten nizinom da orędzie:
Triumfalnej pracy śpiew.

Wielka Rewolucja Październikowa nieci również w Polsce zarzewie walki o wyzwolenie społeczne. Komunistyczna Partia Polski organizuje lud pracujący do nowych wystąpień pierwszomajowych, do walki z sanacyjno-faszystowskim uciskiem.

Z tego okresu pochodzi bezimienny wiersz pt. **„Bije rozprawy godzina"**.

Bije rozprawy godzina,
Próżna już przemoc i rzeź,
Nowa się era zaczyna,
Budzi się miasto i wieś.

Idziem z suteren, poddaszy,
Jakby zwoływał nas dzwon,
Śmierć nas, nędzarzy, nie straszy,
Życie nie lepsze niż zgon.

Długo lud dźwigał kajdany,
Znosił niewolę i głód,
Bezwład milionów złamany,
W rękach wam kruszy się knut.

Wasze bagnety i działa
Stwarzał roboczy wam lud,
Nowa epoka nastała,
Nam niech posłuży nasz trud!

Rzędy wznoszonych barykad
Znaczą bojowy nasz szlak,
Hej, proletariat zatyka
Nad całym światem swój znak!

Mimo terroru walka robotnicza rośnie. Towarzyszy jej słowo poetyckie, które rozlega się wszędzie, nawet za kratami więzienia. Oto bezimienny wiersz członkini KPP, powstały w roku 1928 na Serbii — w więzieniu śledczym dla kobiet w Warszawie.

Dziś z sztandarem nie wyjdziem na miasto:
Wyglądamy do was zza krat.
Przyjdźcie do nas pod mury więzienne,
Purpurowy pokażcie nam kwiat.

Czekamy wciąż, czekamy bez przerwy,
Wytężamy przez mury nasz słuch.
Cicho, czy nie słyszysz wołania?
Cicho, czy to zwykły jest ruch?

Gwar Warszawy zza murów dolata,
Miasto płonie, czujesz ognia żar?
Cicho, czy nie słyszysz okrzyków?
Cicho, czy nie wzmaga się gwar?

Oni idą, baczność daj!
Chwilkę jeszcze wsłuchaj się w ciszę...
Teraz zgoła wyraźnie już słyszę:
„Niech żyje 1-szy Maj!"

Mimo murów, mimo krat
Donioslym głosem woła miasto,
Odpowiemy na ich hasło,
Okrzyk nasz mury przebije:
„Polska socjalistyczna niech żyje!" „Niech żyje!"

Walą w bramy, myśmy z nimi,
Zrzucą mury wieków pleśnie,
Słyszysz słowa naszej pieśni?
„Wyklęty powstań ludu ziemi"...



1 Maja 1919 r. Pod czerwonymi sztandarami masy pracujące Ozorkowa demonstrują przeciwko ustrojowi niewoli i wyzysku.

Narastający ruch rewolucyjny znajduje sprzymierzeńca w ówczesnej lewicy literackiej. Tacy poeci jak Władysław Broniewski, Leon Pasternak, Lucjan Szenwald, Edward Szymański i inni w twórczości swojej wiążą się z walką klasy robotniczej. Temat 1 maja znajduje w ich wierszach swoje odbicie.

Oto fragment wiersza *Lucjana Szenwalda* **„Rozmowa przy fabryce"**.

— Nie ruszymy się stąd na krok,
Póki lśniące warsztaty nie zastygną w uśpieniu,
Póki swoich nie dacie nam rąk,
A pod wiatrem pochodu ulica się zapieni.

Pierwszy Maj wzywa tam, do szeregów,
Ogień walki pulsuje każdym ścięgnem i żyłą.
Rąk obrzmiałych rozegnij przegub,
A palce w kształt naboju złóż i do naszych przyłącz.



Manifestacja pierwszomajowa w 1950 r. w Łodzi

W przededniu drugiej wojny światowej rząd dyktatury sanacyjno-faszystowskiej w Polsce, paktując z hitleryzmem i zdradzając żywotne interesy narodu polskiego, wzmaga prześladowanie klasy robotniczej, ale walka trwa dalej. Proletariat polski przeciwstawia się terrorowi i narastającej hitlerowskiej agresji. Wzmaga swą bojowość, jednoczy się pod czerwonymi sztandarami. Opierając się nowej, imperialistycznej wojnie, walczy o solidarność międzynarodową, o współpracę z potężnym Związkiem Radzieckim.

Oto wiersz zamordowanego przez hitlerowców poety, *Edwarda Szymańskiego* pt. **„Transparent pierwszomajowy"**, napisany w przededniu wojny:

Jeszcze raz piersi goryczą zapiekłą
Spali krzywda, przygniecie niemoc.
To nie niebo nad nami — piekło!
To nie wiosna — burza nad ziemią!

Święto pracy w lokautów wyścig,
Święto wiosny w żniwa rozpaczy,
Idzie oczy ze złudzeń oczyścić,
Krokiem krótką drogę wyznaczyć.

Jasna wiosno, wiosno ponura,
Rozigrana kolorów grą!
Wolno wzbiera nad nami w chmurach,
Ciężko rośnie szkarłatny grom.

Niecierpliwym krzykiem pobudki
Przeleć dzisiaj po wsiach i miastach
Mocno w piersi powietrza!
Czas krótki!
Na zegarze za pięć dwunasta.

„Czas krótki. Na zegarze za pięć dwunasta".

Godzina, która wybiła, była też godziną sprawiedliwości dziejowej. W ostatniej wojnie rozgromiony został przez potężny Związek Radziecki — hitleryzm. Wyzwolona, w oparciu o przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego, Polska zaczęła budować nowy ustrój społeczny, o jaki też walczyła dawna pierwszomajowa poezja: ustrój wolności i sprawiedliwości społecznej — ustrój socjalistyczny.

GRZEGORZ TIMOFIEJEW

Karty chwały łódzkiej klasy robotniczej

Pierwszy Maja 1936 r.

Rok 1936 to okres narastającej fali rewolucyjnej. Proletariat był w tym czasie spychany coraz głębiej na dno nędzy i bezrobocia. Coraz bardziej szalał terror faszystowski. Kapitaliści wszystkie straty powstałe wskutek kryzysu odbijali sobie z nawiązką okradając bezwstydnie robotników. W roku 1936 kapitaliści dokonali bodaj więcej niż kiedykolwiek zamachów na głodowe płace robotnicze.

Jedyną partią, która konsekwentnie prowadziła masy pracujące do walki o polepszenie warunków życiowych, o wyzwolenie spod ucisku kapitału, była KPP. Dlatego też szerokie masy pracujące coraz to mocniej zwierały swe szeregi wokół KPP realizującej — wbrew zdradzie prawicy PPS — hasło jedności klasy robotniczej, hasło jedności rewolucyjnego działania. Nagonkę na komunistów wzmogło, obok prawicowych „socjalistów", stronnictwo tzw. „narodowe", które nie zapomniało o swym wysługiwaniu się caratowi i walkach bratobójczych, i w 1936 roku stanęło również w obronie kapitalistów, organizując wiece antysemickie, wystawiając pikiety przed sklepami, domami i szkołami. Proletariat łódzki dał odpowiednią nauczkę rodzimym faszystom, rozbijając bandy pikieciarzy.

Tak więc w warunkach wściekłej roboty antyjednolitofrontowej masy pracujące szykowały się do obchodu 1 Maja 1936 r. W tych przygotowaniach trzeba było przebyć jeszcze jedną, bardzo poważną przeszkodę.

Oto, gdy na propozycję OK KPP zwrócono się do OKR PPS, zaczęły się wykręty, wyszukiwano różne „trudności" w przeprowadzaniu rozmów na temat jedności działania i jednolitofrontowej demonstracji. Był wielki nacisk na OKR ze strony CKW PPS, ażeby nie dopuścić do porozumienia jednolitofrontowego, do tego porozumienia, którego domagały się doły PPS.

Cekawiści, którzy przyjeżdżali na teren Łodzi, stanowczo i kategorycznie zabraniali wspólnego organizowania demonstracji 1-Majowej. Przyjeżdżali wypróbowani rozbijacze i handlarze losem robotników: Zaremba, Pużak, Arciszewski i inni zdrajcy klasy robotniczej. Obiecywali oni tam, w Warszawie, że Łódź jest „ich domeną", że oni „nie dopuszczą do jedności". I tu się okazał hart i zdolność mobilizacyjna działania KPP. Pomimo wściekłych ataków ze strony „defy" oraz przysłanych jej w sukurs Pużaków i spółki, **KPP potrafiła doprowadzić do porozumienia z OKR PPS na terenie Łodzi.**

Rozpoczęły się przygotowania techniczne do demonstracji — kredkowanie, szablonowanie, wywieszanie sztandarów itp. Przygotowano portrety naszych wodzów: Stalina, Woroszyłowa, Marksa, Engelsa i przywódców innych bratnich partii komunistycznych, transparenty, hasła i szturmówki...

Razem z towarzyszami z KPP i KZMP w przygotowaniach brała udział duża ilość robotników i młodzieżowców, kierowana przez lewicę PPS. Byli to uczciwi robotnicy, którzy wiedzieli i wierzyli, że tylko w jedności siła i zwycięstwo.

W dniu 1 Maja od samego rana ciągnęli robotnicy grupami i pojedynczo na tradycyjny plac zbiórki: Wodny Rynek, sławny z walk proletariatu z kapitalistami. Plac zaczerwienił się lasem sztandarów, transparentów i szturmówek. Wśród tej czerwieni widniały portrety naszych wodzów, niżej zaś sztandarów — falujące morze głów.

Blady strach padł na „panów", którzy dzierżyli w swych rękach losy tysięcy robotników Łodzi. Nie zdała egzaminu „defa" łódzka i granatowa „władza". Proletariat zajął godną i groźną postawę, wiedząc, o co walczy i co mu się należy.

Różni „politycy", podskakiwacze burżuazyjni, krzyczeli, że robotnicy są „za nimi". Mieli oni swoich sługusów w tzw. NPR-owcach, chadekach, endekach i pomniejszych rozbijaczach klasy robotniczej. Lecz oto w obliczu 100.000 masy proletariatu łódzkiego, demonstrującego w dniu 1 Maja — ci lokaje kapitalizmu z kretesem zawiedli swoich mocodawców.

Po przemówieniach pochód ruszył z całą powagą ulicą Główną do Piotrkowskiej. W tym wspaniałym marszu miały okazać się dopiero wszystkie cechy dobrej organizacji i przygotowania bojowego. Defensywiacy, bojąc się wejść w głąb masy proletariatu, przypuścili atak na pochód na rogu Kilińskiego i Głównej chcąc nam odebrać portrety naszych wodzów. Sam widok tych portretów i haseł doprowadzał sługusów burżuazji do białej gorączki: ich mocodawcy domagali się zniszczenia tego, co ich przyprawiało o śmiertelny strach. Lecz zapomnieli jedni i drudzy, że to był dzień święta mas pracujących Łodzi. Defensywiacy obrywali po łbie, a po ich odrzuceniu jeszcze mocniej zabrzmiały tony „Międzynarodówki".

Pieśni bojowe płyną jedna po drugiej po brudnych ulicach miasta głodu i bezrobocia.

Drugi zamach na pochód dokonany był przez „defę" i zmobilizowanych panów z S. N. na rogu Piotrkowskiej i Głównej. Lecz i tu spaliły ich pobożne zamiary na panewce: lokaje kapitału otrzymali jeszcze jedną nauczkę.

Trzeciej prowokacji dopuścili się pachołkowie spod znaku S. N. na ul. Piotrkowskiej, rzucając obelżywe wyzwiska i hasła pod adresem manifestujących robotników. Lecz i tu otrzymali godną odpowiedź od milicji porządkowej, która bojowo spełniała swoje zadanie.

Oczywiście „defa" i jej pachołkowie nie zrezygnowali z dalszych prób rozbicia manifestacji: przygotowali napad na jeszcze dwóch odcinkach. Jednym z tych odcinków był Plac Wolności i ulica 11 Listopada. Myśleli łotrzykowie, że plac i obejście pochodu wokół placu umożliwi im wbicie klina i dokonanie rozbijackiej roboty. Mocno się zawiedli: ta „taktyka" została przez nas przewidziana. Nasza samoobrona przygotowała się odpowiednio do ewentualnego napadu. Kolumny pochodu zacieśniły szeregi, aby nie było przerw. Mimo to szpicle „defy" i ich nikczemni pomocnicy uderzyli na pochód koło siedziby Straży Ogniowej na ul. 11 Listopada.

W momencie napadu na pochód podawano sobie wzdłuż szeregów hasło: „Stać! stać!". Karnie stanęły szeregi, a tymczasem milicja porządkowa zrobiła swoje. Proletariat dowiódł, że dzięki dobrej organizacji nie uda się rozbić manifestacji, a pachołkowie burżuazyjni jeszcze raz przekonali się dowodnie o swej słabości wobec zwartej postawy mas pracujących.

Pochód zbliżał się do ważnego punktu na swojej trasie, tj. do rogu 11 Listopada i Gdańskiej, gdzie znajdowało się więzienie, przepełnione naszymi towarzyszami. Z chwilą zbliżenia się do więzienia, rozbrzmiały potężne bojowe pieśni i hasła, żądające uwolnienia więźniów politycznych. W odpowiedzi na ten zew zza murów więziennych rozległ się głośny śpiew „Międzynarodówki".

Tutaj lokaje burżuazji nie ośmielili się na wyraźną prowokację. Zaczęli za to znęcać się nad bezbronnymi, pozbawionymi wolności towarzyszami.

Czoło pochodu tymczasem zbliżało się do Polesia Konstantynowskiego, do pomnika pomordowanych przez carat. Jak długo istniała ta miejscowość, nie widziała zapewne tak wspaniałego bohaterskiego pochodu, jak tego roku. Czoło kolumny ustawiło się już przed pomnikiem — gdy przez Plac Wolności jeszcze szły zwarte szeregi.

Zaczęły się płomienne przemówienia, oddające w pełni rewolucyjny, bojowy nastrój święta. Gdy zabrał głos towarzysz z KPP, gdy załopotał dumnie sztandar KC KPP — entuzjazm zebranych osiągnął swój szczyt. Popłynęła pieśń międzynarodowego proletariatu — „Międzynarodówka". Sfora szpicli i prowokatorów usiłowała się tymczasem dostać do chorążego, ażeby zniszczyć tak nienawistne dla burżuazji godło naszej rewolucyjnej partii.

Ale samoobrona robotnicza dobrze czuwała nad rewolucyjnym znakiem i nie pozwoliła kapitalistycznej hałastrze na zbliżenie się do sztandaru.

Po przemówieniu odniesiono sztandar cały i nietknięty brudnymi łapami pachołków faszystowskich. Pochód powoli zaczął się rozpływać po ulicach Łodzi — Łodzi milionerów, Łodzi głodu i bezrobocia, Łodzi rewolucji ludu pracującego.

* * *

Manifestacja pierwszomajowa 1936 roku była ciosem zadanym sługusom kapitalistycznym, którzy chcieli zburzyć jedność robotniczą, którzy chcieli storpedować hasło jednolitego frontu, hasło jedności działania. Prowokatorzy nie wykonali zadań poleconych im przez Elzeserów, Niedzielskich i Weyerów, Zarembów, Pużaków i Kwapińskich. Jak zbite psy musieli przyznać, że proletariat Łodzi poznał się na niecnej, rozbijackiej robocie pseudomarksistów, lokajów kapitału.

Proletariat Łodzi zadokumentował swoim pierwszomajowym wystąpieniem, że jednolity front prowadzi do zwycięstwa, że istnieje partia KPP, kierująca się rewolucyjnym marksizmem-leninizmem, która jest zdolna poprowadzić masy pracujące do zwycięstwa.

TADEUSZ STRZELCZYK.

Kobiety polskie! Pomnażajcie waszą pracą pokojowy dorobek kraju walczcie o pokój, o jasną i szczęśliwą przyszłość waszych dzieci!

W Zakładach im. 1 MAJA

Przez okna cienkoprzędnej, z wysokości czwartego piętra widać jak na dłoni nędzne osiedle, jakie dla swych robotników pobudował fabrykant. Drewniane, szpetne chałupy stoją szeregiem jedna obok drugiej — widomy znak „troski" Kunitzera i Kohna o ludzi, którzy pracowali na ich fortuny.

— W całej Łodzi już dawno płonęło elektryczne światło, a tutaj jeszcze kopciły się lampy naftowe. I z tych to domów, zanim przyszła ustawa o ochronie lokatorów — wyrzucało się na bruk każdego, kto stracił pracę w Kohnowej fabryce. Gdyby tak przemówiły te drewniane ściany, to tomy całe można by napisać o krzywdzie, jaka tu rosła.

Similakowa przerwała na chwilę, sięgając pamięcią w przeszłość. Czasem dobrze tak z ubiegłych lat odgrzebać to, co było.

— A 1 Maja za Kohna, to obchodziliśmy tak...



Wiktoria Bubas

Na salach produkcyjnych maszyny przystrojone jak panny. Słyszał kto dawniej, żeby ni stąd ni zowąd wśród szpul niedoprzędu wykwitały doniczki barwnych kwiatów, żeby proporczyki tworzyły szpalery na sali, żeby z sufitu zwieszały się bukiety... Żeby kobiety i dziewczęta chodziły roześmiane z czerwonymi kokardkami przy fartuchach.

Cała cienkoprzędna pełni pierwszomajowe Warty Pokoju. Cała cienkoprzędna wystroiła się na 1 Maja: sala, ludzie, maszyny.

Na obrączniaku **Wiktorii Bubas** — proporzec przechodni, zdobyty już po raz szósty. Bubasowa powitała 1 Maja, podnosząc o 10 proc. swą wydajność. **135 proc. na czterech stronach, na sztucznym włóknie — to wynik rekordowy.** Prządka — niska, tęga, żywa jak iskra, tu przykręci, tam wałek oczyści, natknie niedoprzęd. Bubasowa jest bezpartyjna, bezpartyjny jest jej mąż, zatrudniony w tych zakładach jako blacharz. **Ale oboje pracują tak jak uczy partia, oboje rozumieją dobrze, że w ten sposób budują silną i bogatą ojczyznę.**

Widzę jasno różnicę między tym co było, a tym co jest.

Życie uczy samo. Różnice są tak wielkie, że chcesz czy nie chcesz, przy pewnych nawet oporach, przy upartym wmawianiu sobie, że nic — **musisz kiedyś spojrzeć prawdzie w oczy, a wtedy stajesz już wraz z innymi we wspólnym froncie narodowym.**

Chociażby dlatego, żeby do Zakładów im. 1 Maja nigdy już nie powrócił Kohn. Żeby dzień 1 Maja tonął tutaj zawsze w kwiatach i czerwieni.

* * *

Za Kohna — 1 Maja obchodziliśmy tak: — powtarza Similakowa, a siedząca obok stara instruktorka, Antonina Napieracz, słucha uważnie, żeby i swoje dorzucić.

— Zwykle robiło się tutaj 2, 3 dni w tygodniu. Ale przed 1 Maja to fabryka szła cały tydzień, a już 1-go zawsze znalazła się robota. A my tak: — albo po wspólnej umowie nie przychodziło się wcale do pracy, albo też pokręcił się człowiek po sali, na dany znak stawały maszyny — i na pochód. Obrączniaki szły na transmisje, a nie na motory, jak teraz, gdy więc część maszyn stanęła, nie opłacało się pędzić pozostałych. Zamierały całe sale, chociaż majstrowie i kierownicy pienili się z wściekłości.

— Od Widzewa szliśmy do Wodnego Rynku z czerwonym sztandarem, śpiewając pieśni rewolucyjne. Na „Wodniaku" rozpoczynał się już pogrom, przy Juliusza (dzisiejszej P.K.W.N.) to już tłumy policji waliły pałkami i kolbami. Taki to był co roku obchód pierwszomajowy.

— Ale co roku od nowa przekonywał się fabrykant, że nas nie zdusi — dodaje Napieraczowa — że będziemy walczyć przeciwko niemu aż go, drania, zwyciężymy. **I chociaż po każdym maju zwiększały się redukcje, chociaż niejednego policja z sali zabrała, to jeszcze bardziej twardnieli ludzie i za rok więcej nas stawało pod czerwonym sztandarem.** ...Za te dwa dni pracy w tygodniu, za żebranie o wypłatę swoich własnych groszy, za wyrzucanie na bruk!

Napieraczowej aż tchu zabrakło.

...Za ten „Konsum"!...

Na 5 — na 6 stronach przędzie się Czyn Majowy. **Natalia Łazikowska**, uwijając się wokół 5 stron, wyrobiła aż 130 procent. „Babcia" **Basińska**, której już dobiega 70 lat, jeszcze jak młoda krząta się wokół trzech obrączniaków. Wykonała swe zobowiązanie i każdego dnia, gdy kończy pracę, przędza jej waży więcej niż przewidywał plan.

Helena Iskrowa na 6 stronach w Czynie Majowym osiągnęła 117 proc. bazy.

Tu nie ma różnicy — partyjny czy bezpartyjny, stary czy młody. W ciągu tych 6 ubiegłych lat ludzie zrozumieli sens wielkich przemian, potrafili powiązać je z tym, co zmieniło się w ich życiu. Są wprawdzie jeszcze tacy, jak prządka Ored, która z uporem powtarza, że wszystko jedno, jak było przed wojną, a jak jest teraz, że „ją tam nic nie obchodzi". Ale tych jest coraz mniej i tu w przędzalni można by ich policzyć na palcach.

Bo tylko tępy upór może człowieka czynić obojętnym na to, co się wokół dzieje, bo tylko ślepota nie pozwala dojrzeć tej przeogromnej różnicy, jaka tkwi między tym, co było, a tym co jest.

„Konsumem" — to Kohn brał nas w niewolę jak barany — wysokim głosem ciągnie Napieraczowa. — Dostawało się pół wypłaty albo i to nie, resztę trzeba było wykupić w sklepie na „bony". I tak siedział człowiek w kieszeni fabrykanta, nie wiedząc nawet, ile zarobił, ile mu się należy. Niektórzy — co przyszli wprost ze wsi — nie mogli się nieraz połapać za ile mogą kupić, nieraz bywało, że nie brali wszystkiego towaru, nieświadomie pchając swoje grosze do kieszeni Kohna. A ten podsuwał nam towar-tandetę, obracał sobie naszymi pieniędzmi. Gdy robotnik zadłużył się w sklepie, to przy pierwszej wypłacie zabrali mu wszystko, chociażby bez grosza poszedł do domu.

— I co się tu dziwić, że maje były takie pełne buntu — duma Similakowa, sekretarz organizacji partyjnej. — Mówili — **Czerwony Widzew** — a tak i było. **Co roku więcej nas protestowało przeciwko niesprawiedliwości. Stąd też i imię 1 Maja, jakie otrzymały nasze zakłady.**

— **Imię 1 Maja — to obowiązuje** — dodaje w zamyśleniu Napieraczowa.

* * *

Obowiązuje przede wszystkim do tego, żeby święto majowe powitać jeszcze lepszą, jeszcze wydajniejszą pracą niż zwykle. Toteż zrozumiały prządki cienkoprzędnej, podejmując i wykonując z nadwyżką zobowiązania produkcyjne. **Maria Duda, brakarka,** w Czynie Majowym wyuczyła 3 młode prządki, które nie wykonywały baz produkcyjnych. Pracowały już dwa lata, a jakości nie mogły dociągnąć do „setki". Dopiero kiedy Dudowa co dzień stawała przy ich maszynach, nauczyły się, gdy szpila stoi, oliwy trzeba dolać, że na krzywym wrzecionie przędza jest do niczego i trzeba jak najszybciej zameldować o tym majstrowi, że maszyna musi być utrzymana we wzorowym porządku. Jedna Dudowa dokonała tego, że 3 prządki wykonują swoje plany, że takiej Heli Rosińskiej dziś już majster zapisuje w książce 120 proc. **Cała cienkoprzędna w myśl swego zobowiązania — o pół proc. podniosła wykonanie planu.**

Na ścianach, w girlandach czerwonych kwiatów — portrety Wielkiego Stalina. Na transparentach przewija się wszędzie słowo **POKÓJ. Bo cała ta praca, ten Czyn Majowy jest po to, aby utrwalić pokój.**

Zakłady im. 1 Maja mają już niemały dorobek w walce o pokój. Wykonują zawsze swe roczne zadania produkcyjne. Tutejsze kobiety otrzymały proporzec kobiet włoskich za zwycięstwo we współzawodnictwie o czystość i kulturę miejsca pracy. Tutejsza młodzież dzierży sztandar przechodni za najlepsze wyniki w roku ubiegłym. W tutejszych murach wyrosły takie nieprzeciętne, znane w całym kraju, przodownice pracy, jak **Karpińska, Włodarczyk, Kubiakowa, Sas** i inne.

* * *

Przy starych murach fabryki wyrastają nowe. Czerwieni się z daleka świeża cegła. W jasnych, przestronnych salach — nowe maszyny. Przez okna zagląda zieleń dopiero co rozkwitłych drzew. Na podwórzu fabrycznym robotnicy przygotowują dekoracje.

Świta dzień 1 Maja.

HANNA SAMSONOWSKA

Łódzki Maj

Pierwszy dzień maja... Ziemia rozkwita
różą sztandarów, człowiek — radością.
Witaj, ludowa Rzeczpospolito!
Witaj, wolności!

Dawny maj w każdym mieście krwawiący
mrok i przemoc wyważał w kratach
nawoływał pod sztandar walczących
robotników z całego świata.

Z maszyn natłoku, z ludzkiego znoju
krzyk się wyrywał gorący, nagły
wzbierał latami i oto szło już
ciężkie miasto młotów i fabryk

buntem objęte, majem natchnione,
czerwoną pieśnią złączone bratnią
przeciw Szajblerom, Gromanom, Konom
na barykady, na bój ostatni!

Ci, którzy padli od salwy wrażej,
żyć nie przestali w walce klasowej,
to dlatego po stokroć razy
jest silniejszy nasz maj ludowy.

Pola zasiewa. Mięśnie napina.
Szczęśliwe jutro przybliża oku
jak promień słońca. Dymem z kominów
w niebie błękitnym tka słowo — pokój!

Żeby na zawsze połączyć ściśle
rękę z ufnością, miłość z człowiekiem,
czerwień z bielą obłoków na Wiśle,
imię Stalina z dwudziestym wiekiem.

Grzegorz Timofiejew

Dokończenie referatu I sekretarza KŁ PZPR tow. Pawła Wojasa

wygłoszonego na akademii 1-Majowej

Nie pozostał również w tyle nasz personel techniczny, zespół majsterski tow. **JULIANA BIAŁOWĄSA** z tkalni ZPB im. Dzierżyńskiego, który podniósł jakość tkanin o 3 proc., **majster Pacanowski** w ZPB im. Marchlewskiego wykonał 125 proc. planu, przekraczając swe zobowiązanie o 18 proc., **majster Nawrotek** z tych samych zakładów przekroczył swe zobowiązania o 11 proc. wykonując 141 proc. planu.

Całe oddziały, całe sale, partie majsterskie, brygady, kobiety, młodzież szkolna, inżynierowie, technicy i lekarze pełnili masowo Warty Pokoju, podejmując różnego rodzaju zobowiązania dla godnego uczczenia wielkiego święta międzynarodowego mas pracujących. OGÓŁEM W WARTACH POKOJU BRAŁO UDZIAŁ 110 TYSIĘCY PATRIOTÓW POLSKI LUDOWEJ.

Inteligencja walczy o pokój

W tegorocznych zobowiązaniach dla uczczenia Święta 1 Maja na wezwanie inżyniera **Grodzickiego** — pracownicy Zjednoczenia Biur Projektowych — Oddział w Łodzi, zobowiązali się wykonać całkowitą dokumentację techniczną 9 typów domków jednorodzinnych, przeznaczonych dla przodowników pracy. **Wartość tego zobowiązania wynosi 201.699 złotych.** Sumę tę inżynierowie przeznaczyli na budowę Teatru Narodowego w Łodzi.

Za włókniarzami, metalowcami i inżynierami w Łodzi, podjęli szereg zobowiązań 1-Majowych **profesorowie i naukowcy.** W Szpitalu im. Norberta Barlickiego podjęto zobowiązanie przeszkolenia na kursach ratowniczo - sanitarnych pracowników przemysłu włókienniczego.

Pracownicy zakładu rentgenologii zobowiązali się dwa razy w miesiącu wyjeżdżać do spółdzielni produkcyjnych celem przeprowadzenia badań rentgenowskich.

Według pierwszych, niepełnych jeszcze obliczeń, **wartość produkcji dodatkowej oraz oszczędności uzyskanych dzięki zobowiązaniom 1-Majowym dały do dnia 1 Maja państwu 30.396.759 zł.,** które zyskamy dla naszej gospodarki narodowej, dla szczęścia naszego narodu.

Taka jest istota tegorocznego Czynu Pierwszomajowego, czynu, który jest zadokumentowaniem postawy milionowych rzesz polskich robotników, inżynierów, techników, chłopów pracujących i pracowników umysłowych wobec sprawy pokoju i wielkiego planu.

Nasze siły są niezwyciężone

Źródłem głębokiej, twórczej energii mas, która ujawniła się w okresie przygotowań do obchodu 1 Maja, przynosiła z dnia na dzień nowe formy walki o Plan 6-letni, nowe inicjatywy i pomysły, jest poczucie pewności, iż nie jesteśmy sami, iż mamy od kogo się uczyć, iż niezwyciężony jest międzynarodowy front walki o pokój i wolność.

Z nami jest potężny Związek Radziecki i towarzysz STALIN, genialny strateg pokoju i socjalizmu, z nami są kraje demokracji ludowej, które tak samo jak my obaliły burżuazję i obszarnictwo i budują u siebie społeczeństwo bezklasowe. Z nami są potężne Chiny Ludowe i lud Korei, bohatersko walczący w imię obrony własnej niepodległości i obrony pokoju na całym świecie. Z nami są robotnicy i wszyscy uczciwi ludzie w krajach imperialistycznych, miłujący wolność i pokój, z nami są ludy kolonialne, walczące przeciwko grabieży imperialistycznej.

W dalszej części referatu tow. Wojas omówił wielkie znaczenie, jakie dla sprawy pokoju ma powstanie NRD. Na tle nowych stosunków z naszym sąsiadem zachodnim doniosłego znaczenia nabiera ostatnia rewizyta Prezydenta RP Bolesława Bieruta w Berlinie. Rewizyta ta stała się wspaniałą manifestacją gorących uczuć przyjaźni jaką masy pracujące narodu niemieckiego żywią dla narodu polskiego budującego socjalizm.

W dalszym ciągu tow. Wojas omówił doniosłe znaczenie, jakie ma przedterminowe wykonanie 4-ej powojennej Pięciolatki Stalinowskiej.

Następnie tow. Wojas podkreślił szczególny charakter tegorocznego obchodu 1-Majowego, który odbywa się w przededniu Wielkiego Plebiscytu Pokoju. Tegoroczny Czyn 1-Majowy był czynem pokoju, przyczynił się do wzmocnienia naszych sił w obronie pokoju.

Ruch w obronie pokoju wzmaga się na całym świecie. W odpowiedzi na politykę wojny i nędzy — strajkują robotnicy Francji, Hiszpanii, Stanów Zjednoczonych, Anglii, Włoch. **Walka mas pracujących krajów kapitalistycznych przeciwko głodowi i nędzy wiąże się nierozerwalnie z ich walką o pokój.** W tej walce umacnia się jedność klasy robotniczej czerpiącej otuchę ze wspaniałych osiągnięć ZSRR i budownictwa socjalistycznego krajów demokracji ludowej.

Naród polski z klasą robotniczą na czele, witając osiągnięciami produkcyjnymi dzień 1 Maja, widzi w WKP (b) kierownika pokojowej polityki ZSRR i bohaterskiego wysiłku ludzi radzieckich w dziele umocnienia ich socjalistycznej ojczyzny, która rozkwita coraz bardziej pod genialnym kierownictwem towarzysza Stalina.

Przykład ten dodaje sił naszemu narodowi w jego walce o pokój i Plan 6-letni.

Masy pracujące bohaterskiej Łodzi Święto 1 Maja obchodzą pod hasłami zagrzewającymi serce każdego patrioty polskiego, pod hasłami braterstwa i przyjaźni z wielkim narodem radzieckim, i miłości do wielkiego przyjaciela Polski **JÓZEFA STALINA!**

Pozdrawiamy Światową Radę Pokoju, jednoczącą narody w walce o pokój. Przesyłamy wyrazy braterstwa i miłości bohaterskiemu narodowi koreańskiemu trwającemu już dziesięć miesięcy w ofiarnej walce o wolność swej ojczyzny przeciwko krwawej agresji imperialistów amerykańskich. Przekazujemy pozdrowienia wielkiemu narodowi chińskiemu, bratnim narodom demokracji ludowej: Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Rumunii i Albanii oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej — ostoi walki o pokojowe, zjednoczone demokratyczne Niemcy.

Przekazujemy wyrazy solidarności i życzenia rychłego zwycięstwa masom pracującym krajów kapitalistycznych, walczącym o pokój, wolność i suwerenność narodową przeciwko dyktaturze faszystowskiej, przeciwko imperialistycznemu uciskowi. Wraz z bojownikami wielkiego światowego ruchu obrońców pokoju na całym świecie ŻĄDAMY ZAWARCIA PAKTU POKOJU MIĘDZY PIĘCIOMA MOCARSTWAMI. Na naszych sztandarach niesiemy hasła mobilizujące masy pracujące do walki o wykonanie zadań drugiego roku Planu 6-letniego. Na naszych sztandarach pierwszomajowych niesiemy wyrazy hołdu dla włókniarzy i metalowców, kolejarzy i robotników budowlanych, odzieżowców i dziewiarzy, dla wszystkich tych, którzy swą ofiarną pracą i twórczym wysiłkiem realizują dziejowe zadania socjalistycznego budownictwa w Polsce. W dniu wielkiego święta mas pracujących całego świata manifestujemy zjednoczeni we froncie narodowym, w walce o pokój i Plan 6-letni, pod sztandarem awangardy klasy robotniczej — przodującej siły narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej!

NIECH ŻYJE 1-MAJA ŚWIĘTO BRATERSTWA MAS PRACUJĄCYCH WALCZĄCYCH O POKÓJ, WOLNOŚĆ I SOCJALIZM!

NIECH ŻYJE BOHATERSKA KLASA ROBOTNICZA, PROWADZĄCA NARÓD POLSKI DO SOCJALIZMU I WIELKOŚCI OJCZYZNY!

NIECH ŻYJE NARODOWY FRONT WALKI O POKÓJ I PLAN 6-LETNI!

NIECH ŻYJE JÓZEF STALIN — CHORĄŻY POKOJU, WÓDZ POSTĘPOWEJ LUDZKOŚCI, WIELKI PRZYJACIEL NARODU POLSKIEGO!

NIECH ŻYJE AWANGARDA KLASY ROBOTNICZEJ, PRZODUJĄCA SIŁA NARODU — PZPR I JEJ PRZEWODNICZĄCY TOWARZYSZ BIERUT!

LUDZIE CZYNU PIERWSZOMAJOWEGO



EWA WŁODARCZYK

prządka, znana przodownica pracy Zakładów im. 1 Maja, wraz ze swym zespołem prządek w Czynie Majowym osiągnęła 113 proc. wykonania bazy.



MIKOŁAJ SIENKIEWICZ

brygadzista murarski Zakładu Osiedli Robotniczych Stare-Miasto, przekroczył swe zobowiązania Majowe, wykonując normę w 200 procentach.



JADWIGA ZDEB

tkaczka ZPB im. Juliana Marchlewskiego, na cześć 1 Maja podniosła wydajność o 20 proc., osiągając 150 proc. wykonania bazy.



ALEKSANDER ŁUKASZEWICZ

asystent katedry ekonomii politycznej w WSE, zorganizował cykl wykładów dla pracowników przemysłu włókienniczego.



WŁODZIMIERZ BAGŁAJ

tkacz Zakładów im. Ajzena, podjął zobowiązanie podniesienia jakości produkcji. Na cześć 1 Maja osiągnął 100 procent towarów I gatunku.



LONGINA STOPCZYK

tkaczka z ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej, w Czynie Majowym przeszkoliła kilku tkaczy oraz wykonała bazę w 110 proc.



HENRYK GAŁUBIACZEK

robotnik z Zakładów im. Komuny Paryskiej w Radomsku, przekroczył swe zobowiązanie o 20 procent, osiągając 226 proc. normy.



JÓZEF WOSIŃSKI

kierownik warsztatu POM w Gorczynie, pow. Łask, wraz z całą brygadą wyremontował na cześć 1 Maja ponad plan 11 snopowiązałek.

KRONIKA PIOTRKOWA

Wszyscy ludzie pracy
w pochodzie Pierwszomajowym

Od kilku dni na budynkach instytucji i fabryk dumnie powiewają czerwone i biało - czerwone flagi. Wśród czerwieni i purpury zawisły setki białych gołębi — symbol naszej walki o pokój na całym świecie.

Wieczorami migoce tysiące żarówek elektrycznych, oświetlając pomysłowe dekoracje gmachów i witryn wystawowych.

Wszystkie świetlice przyozdobione zostały flagami i portretami przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego. Umieszczono podobizny przodowników pracy i racjonalizatorów, którzy swym wysiłkiem w pokojowej pracy dają swój wkład w walkę o pokój i wykonanie Planu 6-letniego.

W biurach, urzędach i halach fabrycznych od kilku dni zapanował radosny nastrój świąteczny. Na warsztatach pracy zatknięto czerwone proporczyki. Wszędzie przygotowano transparenty z hasłami pierwszomajowymi.

Na ulicach naszego miasta ujrzymy dziś pomysłowe plansze, które od wielu dni przygotowywali robotnicy z różnych zakładów pracy.

Dziś, w dniu święta klasy robotniczej wszyscy mieszkańcy naszego miasta wyjdą na ulice, aby wziąć udział w manifestacji. W wiosennym i czystym powietrzu załopocą tysiące czerwonych proporców, z którymi podążą starsi i młodsi na plac przed Halę Targową, na miejsce ogólnej zbiórki. Stąd po wysłuchaniu przemówienia Prezydenta RP tow. Bieruta wyruszą na manifestacyjny przemarsz ulicami naszego miasta.

Pochód przejdzie ulicą Próchnika, Piastowską, Al. 3 Maja, Stalina, Świerczewskiego, Słowackiego, Placem Kościuszki aż do ul. Narutowicza, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu.

W godzinach popołudniowych czeka mieszkańców naszego miasta wiele niespodzianek i radości. Rozpoczną się zabawy ludowe na placu Agrikoli, gdzie przygrywać będzie orkiestra pracowników miejskich, a w ogrodzie kolejowym orkiestra z ZZK, na stadionie ZSK „Unia" — orkiestra pracowników hut szklanych.

Poza tym odbędzie się szereg imprez sportowych, urządzonych przez organizacje młodzieżowe.

Na stadionie miejskim odbędzie się spotkanie w piłce nożnej reprezentacji Bełchatowa z reprezentacją Piotrkowa A. W przerwie spotkania — zobaczymy pokazy jazdy motocyklowej na żużlu zawodników łódzkiej „Spójni".

Na boisku gier sportowych ZKS „Kolejarz" przy ul. Dąbrowskiego 5 odbędzie się wielobój piłki siatkowej i koszykowej drużyn klasy powiatowej.

Wiele zabaw i imprez sportowych odbędzie się również w terenie powiatu piotrkowskiego a między innymi w Bełchatowie, Wolborzu, Moszczenicy, Sulejowie, Wadlewie, Kamińsku i Gorzkowicach.

Obchodzimy dziś dzień 1 Maja szczególnie uroczyście i radośnie. Przebieg święta zmobilizuje szerokie masy pracujące do jeszcze ofiarniejszej pracy nad wykonaniem Planu 6-letniego i utrwaleniem pokoju na świecie.

Przedterminowe zakończenie
kursów dla analfabetów

Prowadzony od dnia 1 marca r. b. w szkole im. Marii Konopnickiej w Piotrkowie kurs dla analfabetów został zakończony w dniu 25 kwietnia, a więc na 5 dni przed zaplanowanym terminem. Przyspieszone tempo nauki, możliwe dzięki wysiłkowi słuchaczy oraz nauczycielki, ob. Wiernickiej, nie tylko nie wpłynęło na obniżenie poziomu, ale dało dobre wyniki. Dowodem tego jest fakt ukończenia nauki przez większość uczestników z wynikiem bardzo dobrym. Również egzamin z zagadnień społeczno - politycznych, obowiązujący wszystkich uczestników kursu, wypadł pomyślnie.

Absolwenci na uroczystości zakończenia nauki otrzymali świadectwa i nagrody książkowe. Zespół Gimnazjum Spółdzielczego wystąpił w części artystycznej.

Na uwagę zasługuje postawa kierownictwa kursu dla analfabetów, które zmobilizowało wszystkie siły i środki — w ramach czynu 1-Majowego — umożliwiając zdobycie umiejętności pisania i czytania licznej grupie osób.

(S-ki).

* * *

W dniu 27 kwietnia br. w świetlicy huty szkła „Kara" w Piotrkowie odbyła się uroczystość zakończenia ostatniego kursu dla analfabetów. Kurs nauki czytania i pisania ukończyło 11 osób. Do przodowników nauki należeli **ob. ob. Marian Wiśniewski, Stanisław Pietrzyk, Stefan Migdał i Cecylia Rawicka.**

Po uroczystym wręczeniu absolwentom kursu świadectw, odbyła się część artystyczna.

Kurs był prowadzony przez pracownicę huty „Kara" **ob. Reginę Furtak.** Opiekunem kursu był przewodniczący rady zakładowej, ob. Władysław Rozpędowski.

(B.)

Kronika partyjna

Zmienione zostały terminy zebrań Koła Terenowego Północ. Zebrania tego Koła odbywać się będą co dwa tygodnie, w czwartki, o godzinie 19.

Następne zebranie będzie miało miejsce w dniu 10 maja br.

Wybory do nowych władz TPPR

Na terenie Piotrkowa i powiatu piotrkowskiego odbywają się wybory do nowych władz w poszczególnych kołach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Całkowite zakończenie wyborów przewiduje się do dnia 5 maja br.

Równocześnie z akcją wyborczą, Oddział Powiatowy TPPR w Piotrkowie przeprowadza akcję szkoleniową aktywu w kołach miejskich i gminnych.

(B)

Od redakcji

Z powodu nawału materiału redakcyjnego kolejny odcinek powieści ukaże się w następnym numerze „Głosu Robotniczego".

KRONIKA TOMASZOWA

Akademie 1-Majowe
w tomaszowskich zakładach pracy

Ponad 300 osób zebrało się na akademii 1-Majowej w **Mazowieckich Zakładach Przemysłu Wełnianego.** Przybyła również **30-osobowa delegacja chłopów ze wsi Czerniewice i Królowa Wola.** Po referacie wygłoszonym przez przedstawiciela Komitetu Miejskiego PZPR, dyrektor zakładów zdał sprawozdanie z przebiegu realizacji zobowiązań 1-Majowych. Wiadomość o tym, że zobowiązania 1-Majowe, wykonane z nadwyżką, przyniosły Państwu wielotysięczne oszczędności, wywołała na sali żywy entuzjazm. Zasłużeni przodownicy pracy i długoletni pracownicy Mazowieckich Zakładów Przemysłu Wełnianego otrzymali w czasie akademii nagrody. Wśród nagrodzonych znajdowali się **tow. Owsianka — robotnik z kotłowni,** który pracuje w MZPW już 30 lat i **tkacze tow. tow. Szewczyk i Kopacz,** pracujący po 25 lat w tych zakładach. Otrzymali oni dyplomy pamiątkowe i premie pieniężne, złożone na książeczki oszczędnościowe.

* * *

W Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych akademii 1-Majowej przewodniczył uczestnik Berlińskiej Konferencji Robotniczej, **tow. Tarczyński.** Akademia stała się manifestacją na cześć pokoju i zacieśniła jeszcze mocniej więzy sojuszu robotniczo-chłopskiego. **800 robotników TZWS z 36-osobową delegacją gromady Gorzkowice** manifestowało swe dążenia pokojowe i swe przywiązanie do ojczyzny — Polski Ludowej. Entuzjazm zebranych na sali wywołało uroczyste udekorowanie nagrodami państwowymi przodowników pracy **tow. Gielzaka, tow. Mrówczyńskiego i ob. Sztuka.**

* * *

Niemniej uroczyście odbyła się akademia 1-Majowa w **Tomaszowskiej Fabryce Dywanów i Chodników.** W czasie akademii udekorowano srebrną odznaką przodownika pracy **ob. Szymańskiego** oraz wręczono dyplomy i nagrody 50 przodownikom pracy, biorącym udział we współzawodnictwie zespołowym. Owacje wywołały nagrody wręczone zespołom **Antoniego Kromoski i Pawła Goździka.** Zespół Kromoski liczy 12 osób i pracuje w tkalni rózgowej, wyrabiając przeciętnie 120 proc. normy, a 7-osobowy zespół Goździka z tkalni wycieraczek osiąga 150 proc. normy.

* * *

Efektownie udekorowana świetlica **Tomaszowskiej Fabryki Filców Technicznych** wypełniona była do ostatniego miejsca robotnikami i, zaproszonymi **z gromady Łuszczyn,** chłopami.

Akademia 1-Majowa odbywała się w niezwykle podniosłym nastroju. Robotnicy manifestowali swe przywiązanie do Polski Ludowej, swą niezłomną wolę walki o pokój i socjalizm.

* * *

W Powiatowym Domu Kultury odbyła się akademia, zorganizowana przez uczniów szkoły ogólnokształcącej stopnia licealnego. Przy stole prezydialnym zasiedli przedstawiciele organizacji politycznych i przodownicy nauki.

Referat wygłosił przodownik nauki, **Sroczyński.** W czasie akademii odczytano meldunek o wykonanych przez szkołę zobowiązaniach 1-Majowych. Dla uczczenia 1 Maja, młodzież tej szkoły przepracowała ponad 2.200 godzin przy oczyszczaniu miasta oraz zmniejszyła znacznie liczbę ocen niedostatecznych.

Przed Plebiscytem Pokoju

Przed kilku dniami w Szkole Ogólnokształcącej stopnia licealnego odbyła się masówka w związku ze zbliżającym się Plebiscytem Pokoju. Młodzież szkolna wysłuchała orędzia Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, odczytanego przez jednego z uczniów.

Przewodniczący Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju ob. Jaroń wygłosił następnie pogadankę na temat znaczenia Plebiscytu Pokoju dla wszystkich ludzi, pragnących zapewnienia trwałego pokoju na świecie. 300 uczniów zgłosiło się ochotniczo do zbierania podpisów w Plebiscycie Pokoju.

Na zakończenie wybrano nowy zarząd szkolnego komitetu obrońców pokoju.

Zakończenie kursu dla analfabetów w TZWS

W Tomaszowskiej Fabryce Włókien Sztucznych odbyły się egzaminy na kursie początkowej nauki czytania i pisania. Do egzaminów przystąpiło 40 absolwentów kursu.

Kurs początkowej nauki czytania i pisania w TZWS rozpoczął się 15 grudnia ubiegłego roku. Wykłady odbywały się pięć razy w tygodniu po 3 godziny dziennie.

Należy nadmienić, że prawie wszyscy uczący się dojeżdżali do Tomaszowa ze swych miejsc zamieszkania, nic też dziwnego, że nauka sprawiała im pewne trudności. Szczere chęci do nauki spowodowały jednak, że trudności pokonano. Wiele pomogła tu opieka ze strony dyrekcji i podstawowej organizacji partyjnej.

Na kursie wyróżnili się dobrymi postępami w nauce ob. ob. **Jan Ślusarek, Kazimierz Jędrzejczak, Eleonora Obiedzińska, Józefa Laszczyk, Władysław Lisicki i Jan Wąs.**

Słuchacze w pełni doceniali potrzebę nauki, o czym świadczy wypowiedź jednego z przodujących absolwentów, Jana Ślusarka:

— Dumny jestem, że nauczyłem się czytać i pisać. Zawdzięczam to naszemu państwu, które zlikwidowało analfabetyzm, pozostałość ustroju sanacyjnego — utrzymującego świadomie masy pracujące w zacofaniu.

(h)

KRONIKA PABIANIC

Odświętnie przybrane miasto wita 1 Maja

Pabianice intensywnie przygotowywały się do uroczystości 1 - Majowych. We wszystkich zakładach pracy, urzędach i świetlicach szykowano transparenty, pleciono girlandy z zieleni, wykonano pomysłowe afisze i karykatury podżegaczy wojennych.

* * *

Pabianickie Zakłady Przemysłu Bawełnianego wystawiły przy ulicy Armii Czerwonej wielkie gabloty ze zdjęciami przodowników pracy i racjonalizatorów. Podobne gabloty wystawiły również Zakłady L — 2, Zakłady Chemiczne, PSS „Społem" i inne. Ogółem przy ulicy Armii Czerwonej jest kilkadziesiąt gablotek, w których umieszczono wykresy, ilustrujące sukcesy załóg w realizacji Planu 6-letniego oraz zdjęcia przodujących robotników.

We wszystkich świetlicach młodzieżowych ZMP-owskie zespoły pieśni i tańca ćwiczyły pieśni rewolucyjne, tańce ludowe, które będziemy dziś mogli obejrzeć podczas zabaw ludowych w Parku Wolności i na boisku ZKS „Włókniarz".

* * *

Ponad 1.200 kobiet w Pabianickich Zakładach Przemysłu Odzieżowego stanęło na Wartach Pokoju. Warsztaty udekorowano czerwonymi proporczykami. Również kobiety pracujące w 28 oddziale **Pabianickich ZPB, Zakładów Wytwórczych L — 2,** przystąpiły do Wart Pokoju.

Ulica Armii Czerwonej, Limanowskiego, Plac 1 Maja, są pomysłowo i estetycznie udekorowane. Na wielu budynkach powiewają czerwone i białoczerwone flagi.

Na szczególne wyróżnienie zasługują dekoracje **Komitetu Miejskiego PZPR, Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej oraz Pabianickich ZPB.**

Wszystkie wystawy sklepów są bardzo pomysłowo ozdobione czerwienią, portretami i kwiatami.

* * *

ZMP-owcy z Technicum Mechanicznego postanowili wystąpić w ramach pochodu 1 - Majowego własnym autem, na którym została zainstalowana aparatura radiowa i **głośniki. Młodzi mechanicy przeprowadzili wielokrotne próby techniczne zmontowanej przez siebie aparatury, uwzględniając teksty i melodie, stanowiące program audycji 1-Majowej.**

* * *

Zawodnicy ZKS „Włókniarz", „Unii" i szkolnych kół sportowych pilnie trenowali, aby godnie wystąpić w ramach uroczystości 1 - Majowych. Dobre wyniki, osiągnięte przez zawodników poszczególnych konkurencji, jak lekkoatletyka, biegi na krótki dystans, siatkówka, koszykówka i piłka nożna, obiecują interesujące zawody, które odbędą się w dniu dzisiejszym na boisku ZKS „Włókniarz".

W pochodzie zawodnicy wszystkich klubów sportowych, zarówno z zakładów, jak i szkół, wystąpią w tzw. „dresach", niosąc ze sobą piłki, dyski, rakiety tenisowe itp sprzęt sportowy. Wszystkie dekoracje i transparenty, zostały dzięki współpracy wszystkich sportowców wykonane we własnym zakresie.

Młodzież szkolna TPD melduje
o wykonaniu zobowiązań

Uczniowie i uczennice Szkoły TPD w ramach Czynu 1-Majowego przepracowali 746 roboczo-godzin przy budowie Domu Młodzieżowego. Zebrano 120 kg. makulatury, wielką ilość butelek, uporządkowano ogródek szkolny.

Ponadto każda klasa wydała gazetkę ścienną poświęconą tematyce 1-Majowej. Wykładowcy zaofiarowali 377 godzin pracy w celu podniesienia wyników nauczania.

Załoga Pabianickich ZPO
aktualizuje normy pracy

Załoga Pabianickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, odpowiadając na apel Zgierskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, postanowiła na swym ogólnym zebraniu zmienić i dostosować do obecnych warunków dotychczasowe normy pracy, aby przez wzmożenie wydajności pracy spowodować obniżkę kosztów własnych.

Po dokładnej analizie obowiązujących do tej pory norm zdecydowano przystąpić od dnia 1 maja br. do pracy według odpowiednio przekształconych norm, które pozwolą zwiększyć produkcję materaców o 20 proc., kurtek o 20 proc. i spodni o 15 proc.

O planowe korzystanie z wczasów
przez robotników z PZPB

Odpowiednie wykorzystywanie wczasów wypoczynkowych i leczniczych przez robotników posiada niemałe znaczenie dla sprawy pomyślnej realizacji Planu 6-letniego. Toteż obowiązkiem wszystkich ogniw związkowych jest zapoznanie ogółu członków z korzyściami, które przynosi urlop, spędzony w domach wypoczynkowych Funduszu Wczasów Pracowniczych, gęstą siecią obejmujących cały kraj.

Wykorzystywanie skierowań na wczasy wypoczynkowe przebiegać powinno planowo i systematycznie. W tym celu przystąpiono w roku bieżącym, podobnie jak i w latach ubiegłych, do układania planów urlopu. Zgodnie z planem należałoby wykorzystać w pełni skierowania na wczasy wypoczynkowe. Niestety, rada zakładowa Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego nie zainteresowała się dostatecznie tym zagadnieniem. Również komisja socjalna tych zakładów nie przejawia na odcinku popularyzacji wczasów wypoczynkowych żadnej działalności.

W marcu bieżącego roku na kilkuset urlopowanych pracowników, rada zakładowa ZPB zdołała rozprowadzić zaledwie... 4 skierowania na wczasy pracownicze. Świadczy to o zupełnym braku zainteresowania się tak żywotną sprawą.

Sprawa pełnego wykorzystania skierowań na wczasy wypoczynkowe omawiana była podczas konferencji sprawozdawczo - wyborczej pabianickiego Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, w rezultacie czego podjęto uchwałę, zobowiązującą wszystkie rady zakładowe do wzmożenia popularyzacji wczasów wśród pracowników zakładu, a tym samym do pełnego wykorzystania wszystkich skierowań na wczasy.

Minęło już kilka tygodni od podjęcia uchwały, jednakże rada zakładowa Pabianickich ZPB nie przystąpiła dotychczas do jej realizacji. W rezultacie, na 86 skierowań, jakie rada zakładowa Pabianickich ZPB otrzymała do rozprowadzenia, wykorzystano w kwietniu zaledwie 15 i to na 1.127 urlopowanych pracowników. Cyfry te świadczą dobitnie o tym, że niedawno wybrana rada zakładowa przejęła od swej poprzedniczki wszystkie błędy, wynikające z niewłaściwego stylu pracy.

Sprawa pełnego wykorzystania wczasów pracowniczych jest dostatecznie poważna, aby się nią zainteresować. Zaniedbanie tego zagadnienia, powoduje uniemożliwienie robotnikowi jak najkorzystniejszego spędzenia urlopu wypoczynkowego, powoduje niewykorzystanie domów wypoczynkowych w okresie wiosennym, w rezultacie czego, setki tysięcy złotych, jakie FWP przeznacza na ten cel ulegają zmarnotrawieniu.

Historia z marca i kwietnia bieżącego roku nie może się w Pabianickich ZPB powtórzyć. Rada zakładowa musi bezwzględnie dopilnować, aby w następnych miesiącach skierowania na wczasy były w pełni wykorzystane. Sprawą tą winien się również zainteresować komitet zakładowy PZPR.

RADIO

Program na wtorek
1 MAJA 1951 r.

9.05 Muzyka. 9.15 „Czerwony sztandar" — fragm. książki Wł. Kowalskiego. 9.25 Reportaż wstępny z manifestacji 1-Majowej. 9.30 Koncert Orkiestry i Chóru Rozgłośni Krakowskiej. 10.00 Rezerwa na transmisję uroczystości 1-Majowych. 11.00 Reportaż z trasy pochodu oraz audycja słowno-muzyczna. 15.00 Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze". 15.30 Rezerwa. 16.00 Stylizowana muzyka polska. 16.45 Aud. dla dzieci. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.20 Koncert Chopinowski. 17.50 Audycja masowa. 18.50 Muzyka rozrywkowa. 20.00 Dziennik. 20.30 Audycja rozrywkowa. 21.15 Muzyka taneczna. 22.00 Reportaż z wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa. 22.10 Reportaż z przebiegu uroczystości 1-Majowych w Łodzi i woj. 22.15 „1 Maja w kraju i na świecie". 23.00 Ostatnie wiadomości.

Szkolenie zawodowe pracowników TOR

W najbliższych dniach rozpoczną się w Pabianickich Warsztatach Remontowych TOR zajęcia dwóch równoległych kursów zawodowych — tokarzy i monterów ciągnikowych. Kurs dla monterów obejmuje 920 godzin zajęć praktycznych i teoretycznych, kurs dla tokarzy 522 godziny.

Zakres nauki na obydwu kursach jest b. obszerny i obejmuje ciągniki rolnicze, maszyny rolnicze, paliwa, smary, gumy, słownictwo narzędziowe i obróbkę ręczną, obróbkę mechaniczną, zagadnienia BHP, technologię metali, budowę maszyn, rysunek techniczny, dokumentację, naukę o Polsce i świecie współczesnym, język polski, rachunki z geometrią.

Wystawa
w Ognisku Kultury Plastycznej

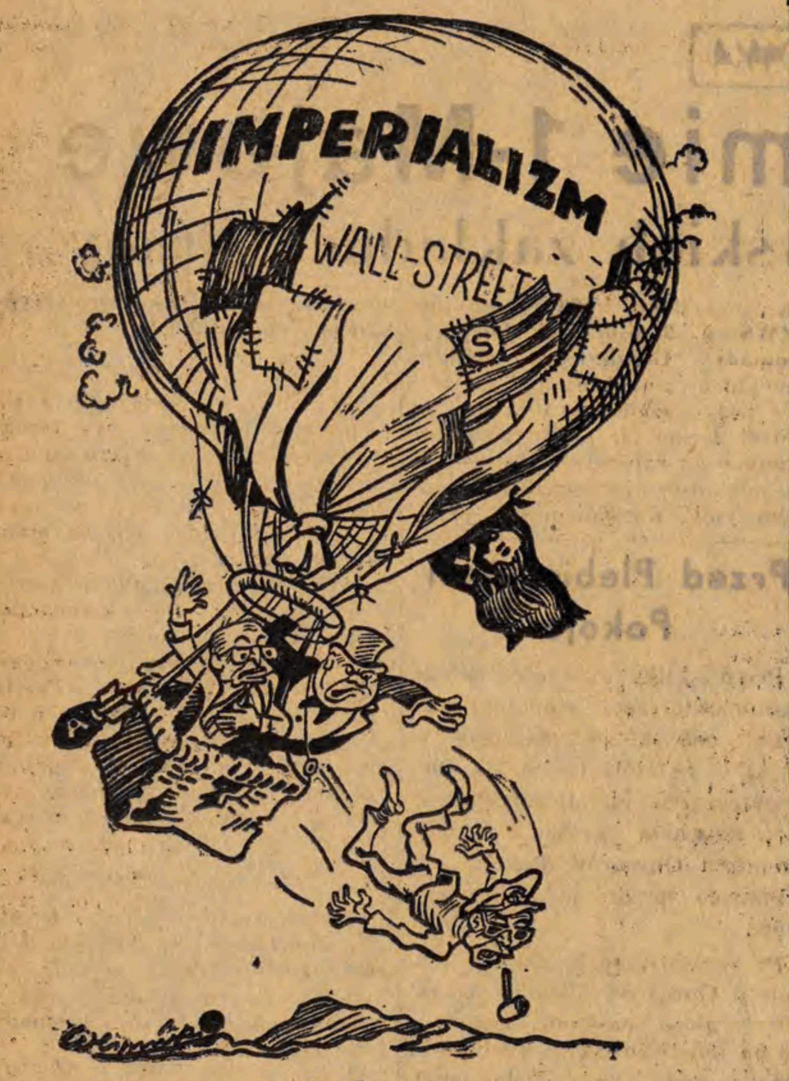
Kierownictwo Ogniska Kultury Plastycznej podaje do wiadomości, że w dniu 1 Maja o godz. 14, otwarta zostanie wystawa, która będzie obrazować dorobek słuchaczy Ogniska w dziedzinie rysunku, plastyki itp.

Wystawa będzie miała na celu zapoznanie społeczeństwa Tomaszowa z nowymi prądami w sztuce. Czynna ona będzie w godzinach 14—20 w lokalu Ogniska przy ul. Armii Ludowej 15.

Czy jesteś członkiem Ligi Przyjaciół Żołnierza?

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14, zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 218-05. Dział partyjny — 218-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 223-29. Dział miejski i sportowy — 254-21 wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny — 218-11. Dział rolny — 254-21 wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21 wewn. 18. Redakcja nocna — 158-81. Kolportaż — Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja — 260-42. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-60 i 114-75. Wydawca: R.S.W. „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p. Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 208-42. Prenumeratę miesięczną, wynoszącą zł 3.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1,80 — przyjmuje PPK „RUCH"

D-2-15292



Za burtę!

Rys. Wacław Lipiński

Dzieje jednego reportażu

Zachęcona ukazującymi się w prasie reportażami fabrycznymi, postanowiłam i ja napisać taki reportaż. Namyślając się długo, jaki rodzaj produkcji może najbardziej zainteresować czytelników, doszłam do wniosku, że najatrakcyjniejsza będzie fabryka traktorów.

Minąwszy bramę fabryki zaczęłam z zapałem notować:

„Brnąc po podwórzu fabrycznym, docieram do hali, wznoszącej się niby dumny symbol zwycięstwa świata pracy. Tu zapewne rodzi się traktor...".

I rzeczywiście. Wrażenia moje z tego powodu sformułowałam jak następuje:

„Świst kół i pasów transmisyjnych jest jak bolesny krzyk matki. Płomienie buchają z pieca. Z koła tryska para. Ręce robotników, jak dłonie akuszerek wyjmują coś ostrożnie z gardzie' maszyn. To przychodzi na świat bohater nowej rzeczywistości"...

Wrażenie, pod jakim znajdowałam się, było tak silne, iż usłyszałam nawet jak drze się noworodek. To jednak darł się tylko jakiś pas transmisyjny i obsługujący go robotnik zatrzymał maszynę, aby założyć nowy. Traktora nie było. Oczy moje napotykały tylko jakieś sztaby i sztabki, walce, koła, kółka, kółeczka. Niezrażona tym jednak pisałam dalej, bo bałam się, że uciekną mi myśli.

„...Z zarysów poszczególnych jego części odgaduję i widzę w wyobraźni kształt ostateczny, gigantyczny, wspaniały kształt budowniczego nowego jutra!"

W tej chwili wszedł do hali jakiś mężczyzna. Jego twarz zdała mi się wykuta młotem walki o sprawiedliwość społeczną.

— Obywatelka co tu uważa?

— Ja z prasy — wyjaśniałam pospiesznie.

— Z pracy? — zdziwił się. — To już fajrant? A gdzie robicie?

— Nie z pracy, a z prasy. Przyszłam, żeby napisać arty... — urwałam przerażona, bo raptem twarz mego rozmówcy poczerwieniała.

— Co się stało? Czego chcecie, Michalak, od tej obywatelki? — wtrącił się mijający nas inny robotnik.

Skonsternowana tłumaczyłam, że nie wiem.

— Michalak nie bardzo kocha dziennikarzy — zaśmiał się tamten, odprowadzając mnie dalej od rozgniewanego kolegi. — Bo tu parę razy byli u nas tacy z gazet i takie różności potem powypisywali, że człowiek własnej fabryki nie poznał. A Michalak, stary robotnik, to nic dziwnego, że go serce boli.

— Drobnostka — zapewniłam już uspokojona. — Może mój artykuł przekona go, że można również pisać inaczej, bardziej fachowo. Ja pojęłam już nieźle istotę waszej produkcji. Jeszcze chciałabym się tylko dowiedzieć pewnych szczegółów. Na przykład, ile produkujecie miesięcznie?

— Od stu do stupięćdziesięciu tysięcy, zależnie od zapotrzebowania.

— Imponujące! — szepnęłam i zanotowałam tę cyfrę. — Przy takiej produkcji pewnie wkrótce wszystkie gospodarstwa będą zaopatrzone?

— No, pewnie, tak i powinno być. A pani już ma? Mogę służyć jedną sztuką na pamiątkę...

— Dziękuję — zaniepokoiłam się. Ale to zbyt kosztowny prezent i w ogóle jakże go z sobą zabiorę?

— A zwyczajnie, w torebce. Niech obywatelka tylko przymierzy, czy nie za duży.

Przy tych słowach wyjął z kieszeni — naparstek.

I. T.

Dla bumelanta



— Przyniosłem wam, panie kolego, nowy zegar. Od 12-ej do 3-ej po południu i tak przecież śpicie.

wg „Frischer Wind"

Palacze i podpalacze

„Oszczędzać węgla, ile da się!"
— Wezwanie brzmi „Szombierek"
I apel ten już w krótkim czasie
Palaczy podjął szereg.
I każdy dzień swej pracy znojnej
Sukcesem p a l a c z znaczy,
Gdy na Zachodzie nową wojnę
Garść knuje p o d p a l a c z y.
U nas pokoju płonie ogień.
Radosnej pracy, twórczej,
Tam do wojennej prą pożogi,
Bo rynki im się kurczą.
O milionowych marząc zyskach,
Agresji pragną użyć,
By zgasić nasze paleniska
W czerwonej krwi kałuży.
Gdy oni na śmierć postawili,
My — wybraliśmy życie,
A wolę naszą utrwalimy
W Pokoju Plebiscycie!

HELENA PAWEŁCZYK

O dwóch Michałach

Były sobie dwa Michały,
Jeden duży, drugi mały.
I kosili razem zboże
Jeden z drugim na traktorze.
Duży Michał ciągle wzdychał,
Pogwizdując sobie z cicha:
— Takiś mały, mój ty śmiałku,
Że nie widać cię Michałku!...
Ja natomiast co innego,
Żal mi ciebie, żal kolego!
Lecz gdy mały zaczął krążyć,
To ten duży nie mógł zdążyć!
Wniosek stąd:
Wzrost nic nie znaczy,
TYLKO SPOSÓB, SYSTEM PRACY!

Ich znak.../...

(Historia urzędowym językiem opisana)

Nie znamy struktury organizacyjnej B S A E C H P E niemniej można przyjąć, iż zacna ta instytucja posiada swoje „odnośne" działy i wydziały, których „przedmiotowym" zadaniem jest, aby strony nie wiedziały, gdzie się papiery zapodziały.

„Stroną" w konkretnym wypadku jest Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych. Onego czasu, gdy jeszcze bramy Krakowa — jak mówi kronikarz — zapinały się na guziki, zakład ten zamówił w Biurze Sprzedaży Aparatów Elektrycznych Centrali Handlowej (onoż B S A E C H P E) szereg przełączników automatycznych, wyzwalaczy termicznych i przycisków. Od tej pory sporo zmian zaszło w świecie, tudzież w kraju, tylko na przedmiotowym odcinku odnośnego zapotrzebowania ŁFMJ nie uskuteczniono branżowego urealnienia.

Nie admanuowanie zapodanych obiektów agnoskował korespondent robotniczy z Fabryki Maszyn Jedwabniczych, tow. Cajdler, jako symptom fruktyfikujący biurokrację.

— Dość tego bezdusznego amcenia! — palnął pięścią w stół. — Żądamy załatwienia zamówień!

B S A E C H P E nie przeszło nad krytyczną korespondencją do porządku dziennego. Wszczął się ożywiony ruch w działach i wydziałach celem odszukania odnośnych akt w pomienionej wyżej kwestii. I w konsekwencji Fabryka Maszyn Jedwabniczych otrzymała przełączniki, wyzwalacze itp? Nie, skądże znowu. Nadesłano jej jeszcze jedno diablo „amcące" pisemko:

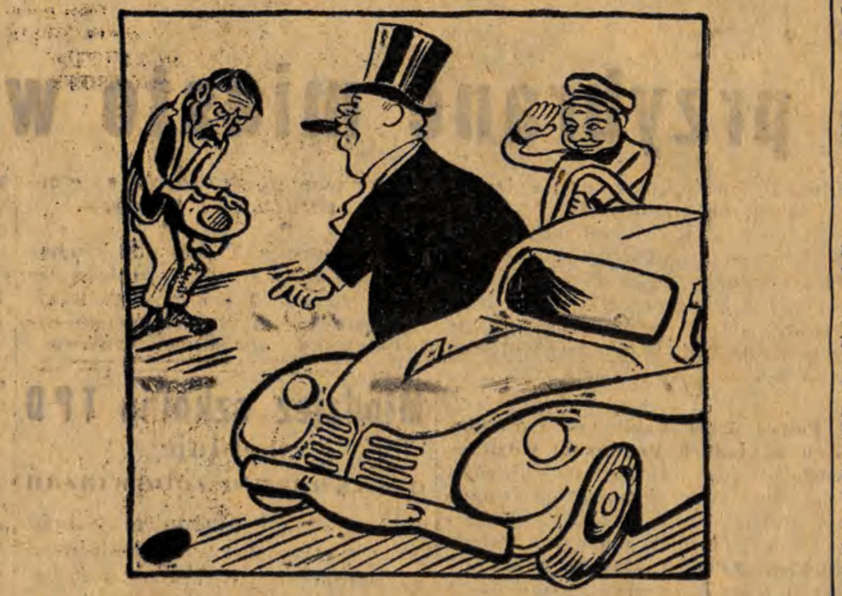
„Prosimy o podanie nam znaków i dat waszych akt, naszych znaków i dat potwierdzeń akt oraz znaków wzajemnej korespondencji, a zwłaszcza naszych numerów M. Z. Inaczej zamówienia nie załatwimy".

I trzeba ze wstydem przyznać, że tymi numerami M. Z. oraz brakiem przedmiotowych znaków C H P E łamane przez S O i podkreślone przez KOW — B S A E C H P E znokautowało nieszczęsną Łódzką Fabrykę Maszyn Jedwabniczych.

Takiego bowiem biurokratycznego szyfru żadna normalna „strona" rozgryźć nie zdoła! I w ogóle trzeba być wróżką, aby móc odpowiedzieć na pytanie, gdzie się podziewają odnośne papiery w B S A E C H P E...

(Na podstawie wyjaśnienia Biura Sprzedaży Ap. Elektrycznych, które niczego nie wyjaśnia).

Na Wall-Street



NĘDZARZ: — Panie, mam 7 dzieci..
MILIARDER: — Głowa do góry, młody człowieku! Właśnie z generałami naszymi obmyślamy dniem i nocą, jak was od nich uwolnić, raz na zawsze.

Nowy rodzaj sportu

Istnieją, jak wiadomo, różne rodzaje sportu. Jedne wzmacniają organizm ludzki w całości, inne — tylko częściowo. Jedne hartują zdrowie, drugie rozwijają odwagę, zręczność, orientację oraz inne wartościowe właściwości.

Ale bywają także pewne mało znane „sportowe rozrywki". Charakteryzują one nie tyle fizyczne umiejętności człowieka, ile amerykański sposób życia, który przewędrował do Europy.

Niedawno w Kolonii pewien niemiecki „sportsmen" Hechberg ustanowił nowy światowy rekord. Nie musiał przy tym ani biegać, ani skakać lub pływać. Na odwrót, starał się poruszać jak najmniej. Ten „sportowiec" przebył bez jedzenia 53 dni, 4 godziny i 5 minut, pobiwszy w ten sposób swój własny rekord — 52 dni. Przez ten czas wypalił 1700 papierosów i wypił 150 butelek wody mineralnej. Dzięki takiemu „odżywianiu" omal nie przeniósł się na tamten świat: stracił na wadze 36 kilogramów i uległ zamroczeniu zmysłów.

Dowiedziawszy się o „oszałamiającym" sukcesie Hechberga, stanęli do współzawodnictwa również inni „rekordziści". W dobrej formie sportowej i ze znajomością sprawy przystąpił zaraz do głodówki mistrz wagi średniej, Willi Schmiedt (Frankfurt nad Menem). Dziennik duński „Land og Volk" podał, że lekarze zrzekli się wszelkiej odpowiedzialności za następstwa tego „sportowego współzawodnictwa".

Ci ze sfer bonnsko-adenauerowskich, którzy organizują podobne rozrywki, wiedzą, co robią. Będąc tylko skromnymi inicjatorami tego rodzaju amerykańskich zawodów, widocznie marzą o nadaniu im charakteru masowego jako przedsmaku „raju", o którym tyle trąbi propaganda USA.

J. Szewielewa

Mister Zet w kołchozie

Do kołchozu „Wolne ptaki"
Z uśmiechem jak lis
Przybył mister Zet niejaki
Z kraju znanych wysp.

Patrzy w okno mister Zet,
Widzi pola nasze.
Do notesu wpisał wnet:
„Propaganda Russian".)*

Mister Zet dewizę zna:
Dolar — przedmiot zysku.
I co nie nabreszesz, jak —
Papier ścierpi wszystko.

Gdy podają obiad mu:
Prosiaka i kaszę,
Mister Zet zaznacza znów:
„Propaganda Russian".

W klubie kołchozowym — szyk.
Wśród kwiatów weranda.
Mister Zet podnosi krzyk:
„Russian propaganda".

Oczekuje łgarzy tłum,
Businessmenów banda.
„...Słońce, woda, wiatru szum —
„Russian propaganda".

Tylko, że w istocie nikt
Nie złapie się na to.
...Stoi kołchoz pośród niw.
Czas na żniwa. Lato.

tłumaczył *JAN KOPROWSKI*

*) Wymawiaj: — *„raszejn".*

Zjawisko anachroniczne

Był taki władca absolutny we Francji, Ludwik XIV się nazywał. Przeszedł on do historii m. innymi jako autor głośnego w swoim czasie porzekadła: „państwo — to ja".

Z okresu Ludwika XIV pochodzi słynna sztuka Moliera, grana obecnie w łódzkim Teatrze Powszechnym pt. „Chory z urojenia". Być może, oglądał tę sztukę kierownik pracy i płacy w ZPB im. Róży Luksemburg, Henryk Steinert, i uroił sobie znacznie więcej, niż bohater tytułowy molierowskiej komedii. Że mianowicie jest ot, takim zakładowym władcą absolutnym **„ZPB — powiada — to ja". — „Ja — mówi — tu rządzę", „ja — rzecze — tego i tego nie będę robił", „ja — oświadcza — tyle ci nie dam"** itd. itd.

Za późno się obywatel urodził. Daleko w tyle za nami okres feudalizmu i w ogóle ładny kawał czasu upłynął, jak był urodzaj na „ludwików". Toteż nic dziwnego, że mania wielkości, połączona z arogancją i zachciankami absolutnymi — śmieszy, razi oraz oburza załogę. Zwłaszcza irytuje pracowników ZPB im. Róży Luksemburg lekceważące podejście H. Steinerta do ludzi pracy od strony tzw. własnego „widzimisię".

Wydaje się, że organizacja partyjna w-w zakładów mogłaby i powinna znaleźć środki na wykurowanie Steinerta z jego feudalnych manier. Zalecamy skuteczne, wypróbowane lekarstwo. Nazywa się ono — krytyka i samokrytyka.

(Na podstawie korespondencji Jerzego Bukały, Mariana Balta i A. Zalepy).

Ze skarbnicy satyry polskiej

Dzieje ludzkości

Piękne są ludzkości dzieje,
Jesteśmy nie lada gracze:
Na jednego, co się śmieje,
Sto tysięcy gorzko płacze.

Jaki świat obłudny

Serdeczny jest dziś świat dobrodziej,
Gładki, układny i otarty;
Rano ten o tym pisze „złodziej".
A w wieczór grają z sobą w karty.

Potęga majątku

I mówią, że na świecie nie dzieją się cuda;
Panna Sabina była szpetna, zła i chuda.
W trzy dni stał się z niej anioł piękny, dobry, słodki;
Jakiż doktór to sprawił? — Testament jej ciotki.

MIKOŁAJ BIERNACKI
(Rodoć 1836—1901)

Mistrz — dla siebie

Na przędzalni odpadkowej
(Fakt to wszystkim dobrze znany)
Jest najlepszy mistrz salowy,
Co to mógłby na trzy zmiany.
Lecz choć tęgi zeń fachowiec,
Jakich mało jest w fabryce
Całą wiedzę, co ma w głowie
Przed innymi chowa skrycie.
Nie nauczy, nie poradzi,
Nawet nie tknie śruby kluczem...
— Nie ten dobry, kto sam umie,
Lecz kto jeszcze innych uczy!

ANTONI SIEMIŃSKI

„Pośrednik"

Przysłowie powiada, że „z pustego i Salomon nie naleje". Trudno powiedzieć, aby ob. Goss, syn kułaka z miejscowości Regny (pow. Rawa Maz.) był mądrzejszy od słynnego z oleju w głowie monarchy, a przecież — „nalał", 1200 złotych „nalał". Z pustego. A wszystko dzięki czujnym i sprawnie urzędującym funkcjonariuszom Centrali Ogrodniczej.

Przyjechali oni, uważacie, do Regn owoce kontraktować. Robota niewątpliwie potrzebna, pożyteczna itd. Dodać też trzeba, że z energią się do niej zabrali. Aby, że tak powiem, jak najszybciej plan wykonać.

W drodze „indywidualnego docierania" natknęli się między innymi na Gossa.

— No, jakże tam, gospodarzu? — spytali. — Drzewa u was rodzą?

— A rodzą — odparł Goss. — Takie ich prawo, w gałąź trącanych.

— A gdybyście tak, proszę was, zebrali dla naszej Centrali trochę, powiedzmy, jabłek? Na kompot, uważacie, i poniekąd marmeladę. Kontrakcik byśmy tego..

— Można i kontrakcik — zgodził się Goss.

Zgodził się chętnie również i na zaliczkę w wysokości 1200 zł. Tym chętniej, że w ogóle żadnego sadu, ani ogrodu owocowego nie posiada.

Rzecz jasna, że mimo to nie ma mowy o zerwaniu kontraktu. Goss niewątpliwie zbierze zabezpieczoną w umowie ilość jabłek... u posiadających po kilka drzew owocowych mało i średniorolnych. I jeszcze jeden na tym zrobi interes, jako pośrednik, który Centrali Ogrodniczej nie przynosi bądź co bądź dobrej sławy

(Na podstawie korespondencji E. Rajczaka).

Historia, która się nie powtórzy!



BISMARCK: — Wywojowanie przez Niemcy kolonii zapewni nam wieczną moc i potęgę.

I co z tego wyszło

HITLER: — Zwycięskim marszem na Wschód położymy fundament światowej potęgi Niemiec na tysiące lat.

I co z tego wyszło?

ADENAUER: — Jedynie remilitaryzacja Niemiec Zachodnich może ocalić cywilizację atlantycką.

I jak to wychodzi!